

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH

(NR 160)

z dnia 23 czerwca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 160)

23 czerwca 2021 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Henryka Kowalczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Andrzeja Kosztowniaka (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie wniosku Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w sprawie zmian w planie finansowym Narodowego Funduszu Zdrowia na rok 2021;

– rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2020 r. (druk nr 1234) wraz z przedstawioną przez Prezesa Najwyższej Izby Kontroli Analizą wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2020 roku (druk nr 1273) w zakresie:

1) części budżetowej 58 – Główny Urząd Statystyczny:

a) dochody i wydatki,

b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,

c) zadania z zakresu administracji rządowej i inne zadania zlecone jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami,

d) dotacje celowe,

e) instytucji gospodarki budżetowej – Centrum Badań i Edukacji Statystycznej GUS;

2) planu finansowego państwowej osoby prawnej – Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego;

3) planu finansowego państwowej osoby prawnej – Rzecznika Finansowego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Sebastian Skuza** sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Bernard Waśko** zastępca prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Anna Borowska** dyrektor generalny Głównego Urzędu Statystycznego wraz ze współpracownikami, **Jacek Jastrzębski** przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego wraz ze współpracownikami, **Andrzej Kiciński** zastępca Rzecznika Finansowego wraz ze współpracownikami, **Jarosław Borowski** zastępca dyrektora Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli oraz **Dariusz Zielecki** pełniący obowiązki zastępcy dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli. W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bogdan Wojtów**, **Anna Woźniak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje po pierwsze zaopiniowanie wniosku prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w sprawie zmian w planie finansowym Narodowego Funduszu Zdrowia na rok 2021 i po drugie rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2020 r. (druk nr 1234) wraz z przedstawioną przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli Analizą wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2020 roku (druk nr 1273). Rozpoczynamy zatem cykl posiedzeń Komisji Finansów Publicznych dotyczących rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu. Na dzisiejszym posiedzeniu rozpatrzmy sprawozdanie budżetu w zakresie części budżetowej 58 – Główny Urząd Statystyczny, plan finansowy państwowej osoby prawnej – Urząd Komisji Nadzoru Finansowego oraz plan finansowy państwowej osoby prawnej – Rzecznika Finansowego. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Wobec niezgłoszenia wniosku do porządku dziennego stwierdzam jego przyjęcie... Uwaga do porządku dziennego? Proszę bardzo.

Posel Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, dwie uwagi. Komisja Finansów Publicznych jest tak zwaną komisją dużą. W tej sali jest zdaje się ponad 50 osób. Wybudowaliśmy budynek U. Gorąca prośba, żeby jednak duża, chyba największa, Komisja Finansów Publicznych obradowała jednak w bardziej komfortowych warunkach, w dużych salach, a nie w tej małej. Nie wiem, jak z wędchem szanownych państwa, ale lakier chemoutwardzalny nadal nie jest wywietrzony w tej sali. To z pewnością, patrząc na to, jak mamy w zwyczaju długo konferować, spowoduje, że głowy będą boleć nas wszystkich. Sprawa trzecia, panie przewodniczący, szczerze powiem, nie słyszałem, co pan mówił. Z nagłośnieniem jest kłopot.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo za te uwagi. Nie były to uwagi do porządku dziennego, tylko technicznego przeprowadzenia posiedzenia Komisji. Jak będzie cisza i nie będzie rozmów indywidualnych, to będzie słyhać. Państwo posłowie, proszę o wyciszenie rozmów kuluarowych.

Posel Jarosław Urbaniak (KO):

Wszyscy mają jakieś ciekawe anegdoty do opowiedzenia.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

...bo w takiej sytuacji naprawdę państwo posłowie mogą mieć problemy ze słyszalnością, jeśli ktoś obok rozmawia.

Pragnę poinformować, że posiedzenie Komisji w tej sali jest incydentalne. Wynika to z tego, że wcześniej normalnie wcześniej spotkanie zarezerwował zespół do spraw strażaków. Następne posiedzenie i wszystkie pozostałe będą już w sali 111, budynek U. O 16:00 posiedzenie Komisji już będzie w tamtej sali. Tu jeszcze? Ale to tylko dzisiaj. W każdym razie po dzisiejszym następane będą w sali 111, budynek U. Jeszcze do porządku?

Posel Włodzimierz Tomaszewski (PiS):

Ja tylko chciałem, panie przewodniczący, zwrócić uwagę, że patron tej sali i sentyment do lat 90. nam tu rekompensuje wszystko.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie wiem, czy to będzie przyjęte jako usprawiedliwienie, ale przynajmniej jako okoliczność łagodząca.

Nie było sprzeciwu ani wniosków to porządku dziennego. Stwierdzam zatem jego przyjęcie.

Witam na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych pana ministra Sebastiana Skużę, sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, pana Bernarda Waśko, zastępcę prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia. Witam również pana Andrzeja Kicińskiego, zastępcę rzecznika finansowego i pana Jacka Jastrzębskiego, przewodniczącego KNF.

Przystępujemy zatem do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego. Proszę o przedstawienie wniosku prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w sprawie projektu

zmian w planie finansowym Narodowego Funduszu Zdrowia na rok 2021. Proszę bardzo, panie prezesie, oddaję głos.

Zastępca prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Bernard Waśko:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, na podstawie art. 121 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych jako prezes NFZ przedstawiam Wysokiej Komisji wniosek o zaopiniowanie projektu zmiany planu finansowego na rok 2021. Istotą zmian jest dokonanie korekt, jeśli chodzi o skalę w dwóch znaczących pozycjach przychodów planowanych. Przy czym w jednej pozycji jest to przychód in plus i dotyczy ona planowanych przychodów ze składki na rok bieżący. W drugim przypadku jest to korekta in minus. Dotyczy planowanych przychodów z tak zwanego podatku cukrowego.

Jeśli chodzi o planowaną korektę przychodów ze składki o kwotę dodatkowo 5 064 771 tys. zł, podstawą zwiększenia prognozy przychodów ze składki na rok bieżący są zarówno dane ze spływu składki za ubezpieczenie zdrowotne za okres 4 pierwszych miesięcy, czyli od stycznia do kwietnia tego roku, jak również już składka, która spłynęła za maj, która również potwierdza ten trend – przychodów większych od planowanych. Dodatkową przesłanką do korekty jest również otrzymana niedawno prognoza makroekonomiczna od Ministerstwa Finansów, która dotyczy założeń do tworzenia planu na rok 2022, którą również uwzględniliśmy przy tej zmianie i planowanej korekcie przychodów. Korekta in minus, jeśli chodzi o stronę przychodową Funduszu, dotyczy, tak jak wspomniałem na wstępie, planowanych przychodów z podatku cukrowego, który, też patrząc na aktualne wykonanie przychodów z tego tytułu za okres pierwszych 4 miesięcy, sugeruje, że ten plan, który był zakładany na kwotę ponad 2 500 000 tys. zł, nie będzie wykonany i wymaga on korekty in minus o kwotę około 1 500 000 tys. zł. Jak państwo zapewne od razu się zorientowali, suma korekt in plus i in minus netto powoduje, że w planie przychodów powinno na ten rok przybyć z tych dwóch korekt około 3 500 000 tys. zł. Z kolei te 3 500 000 tys. po stronie kosztów planowanych Funduszu zamierzamy przeznaczyć na realizację wzrostu pozycji „koszty świadczeń” w części dotyczącej realizacji ustawy o zmianie ustawy o minimalnych wynagrodzeniach, którą Wysoki Sejm uchwalił kilka tygodni temu, a która została podpisana przez pana prezydenta w ubiegły piątek. Zresztą zgodnie z kwotą, która była oszacowana w ocenie skutków regulacji na około 3 600 000 tys. zł oraz zgodnie ze źródłem finansowania tychże podwyżek również były środki z Narodowego Funduszu Zdrowia. To są najistotniejsze zmiany. Pozostałe, które są pochodną tychże zmian, to jest zwiększenie w pozycji kosztów odpisu na koszty i pobory ewidencjonowane i składki... To jest obowiązkowy odpis do ZUS-u, 0,2% kwoty. On również powinien się zwiększyć w tej sytuacji o kwotę ponad 10 000 tys. zł. Jak również pewna zmiana, która dotyczy zdarzenia o charakterze jednorazowym. To jest tworzenie dodatkowej rezerwy w związku z nieprawomocnym wyrokiem sądu pierwszej instancji dotyczącym roszczenia szpitala w Bartoszycach na kwotę 100 tys. zł.

W związku z tym, że taki wyrok w pierwszej w pierwszej instancji się pojawił obowiązkiem prezesa NFZ jest utworzenie odpowiedniej rezerwy w tej wysokości na ewentualne pokrycie tych roszczeń w przypadku, jeżeli ten wyrok się uprawomocni. To jest istota zmian, które są przedmiotem wniosku. Jeżeli będą dodatkowe pytania Wysokiej Komisji, to oczywiście wraz z obecnym tutaj dyrektorem do spraw finansowych chętnie na nie odpowiemy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję za przedstawienie wniosku. Otwieram dyskusję. Pani poseł Paulina Hennig-Kloska się zgłaszała, proszę bardzo.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja mam takie pytanie do wnioskodawcy... Może jest ktoś na sali, kto na to odpowie. Z czego wynika zmniejszenie wpływów z podatku cukrowego? Czy to są jakieś trwałe zmniejszenia? Żebyśmy wiedzieli, jak to powinno być planowane w pozostałych latach. Uprzedzaliśmy przed nieszczelnością tego podatku. Mówiliśmy o tym, że jest to podatek, który będzie bardzo łatwo obejść. Mam wrażenie,

że liczby potwierdzają, że dokładnie tak to się stało. Natomiast co do zwiększenia przychodów, jak widzę, przychody NFZ z wpływu ze składek na ubezpieczenie zdrowotne jest planowane w przychodach. Z tego, co widzę, szacujecie nagły znaczny wzrost tych składek.

Chciałam zapytać, z czego ten wzrost miałby wynikać. Bo to nie jest równomierny przyrost, tylko wybicie. Mam wrażenie, że to jest trochę potrzebne do wskazania przychodów na pokrycie podwyżek dla poszczególnych zawodów medycznych. To, na co wskazywaliśmy przy procedowaniu tej ustawy, to to, żeby realnie do NFZ wpłynęły pieniądze, które będą mogły faktycznie trafić do szpitali, by nie stało się tak, że te podwyżki będą musiały znowu pokryć samorzady. Natomiast patrząc na tabelki, mam wrażenie, że mamy się spodziewać jakiegoś nagłego nierównomiernego wzrostu wpływów na ubezpieczenie zdrowotne. Nie chciałabym, żeby się okazało potem jak z podatkiem cukrowym, że ten wzrost nie zostanie zrealizowany, a nad w NFZ pozostanie dodatkowy deficyt do pokrycia. Gdyby pan mógł powiedzieć parę słów wyjaśnienia. Czy według algorytmu będzie to ewentualnie dystrybuowane do poszczególnych placówek opieki zdrowotnej.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pani poseł Krystyna Sibińska.

Poseł Krystyna Sibińska (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja mam pytanie do pana prezesa odnośnie pozycji B2. Dotyczy kosztów świadczeń opieki zdrowotnej i zwiększenia, a szczególnie chodzi mi o pozycję dotyczącą opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień. Pan premier mówił bardzo dużo o zwiększeniu i o specjalnej puli pieniędzy na psychiatrię dziecięcą. Rozumiem, że akurat to zwiększenie dotyczy tylko i wyłącznie wynagrodzenia. Chciałabym zapytać właśnie, kiedy, jak i w jakiej kwocie będą zwiększenia dotyczące psychiatrii dziecięcej? Czy planują państwo zmianę taryfikatora, jeśli chodzi o opiekę psychiatryczną, szczególnie dzieci i młodzieży? Wiemy, że to nie są wysoko wyceniane procedury, a potrzeby, zwłaszcza po tym okresie pandemii, są ogromne i że na to szczególnie powinniśmy zwrócić uwagę. Tym bardziej, że pan premier podkreślał, że rzeczywiście takie specjalne pieniądze na to będą.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Więcej głosów nie widzę. Wobec tego proszę pana prezesa o udzielenie odpowiedzi.

Zastępca prezesa NFZ Bernard Waśko:

W części pierwszej dotyczącej pytania o przychody z podatku cukrowego – myślę, że przychody mogą być różne. W tej chwili nie jestem w stanie państwu wyjaśnić. Sądzę, że pewnie minister finansów byłby tutaj bardziej kompetentnym organem, jeśli chodzi o pobór należnych podatków.

Proszę państwa, opieramy to na faktycznej realizacji za 4 miesiące. Wpływy z tego podatku za 4 miesiące wyniosły nieco ponad 400 000 tys., a więc nawet biorąc pod uwagę sezonowy wzrost sprzedaży napojów słodzonych w okresie letnim, to i tak prognoza 1 000 000 tys. zł w tej chwili jest, wydaje się, dość konserwatywna i realna. Natomiast 2 500 000 tys. zł – nie ma podstaw do tego, żeby planować, że takie przychody zostaną zrealizowane. Jeśli przyczyną jest rzeczywisty spadek sprzedaży napojów słodzonych, to wydaje się, że ten cel prozdrowotny, jaki miał być osiągnięty, jest realizowany. Jeżeli tak jest w istocie... Ale my takich danych jako NFZ nie mamy, więc niestety nie mogę udzielić bardziej szczegółowych wyjaśnień w tym zakresie.

Co to przychodów planowanych ze składki, to oczywiście podstawą tej korekty i wyliczenia skali tej korekty są przesłanki, o których już wspominałem, uzasadniając wnioski. Czyli rzeczywista ściągalskość składki w stosunku do planu i jej spływ za pierwsze 4 miesiące, uwzględniając nawet maj, który pokazuje że ten trend wzrostowy jest jeszcze szybszy, ponad 2 000 000 tys. zł więcej za pierwsze 5 miesięcy spłynęło składki w stosunku do planu. Ta prognoza korekty o 5 000 000 tys. zł w skali roku jest prognozą konserwatywną i naprawdę realną, opartą na ostrożnych założeniach. Nie jest ona pod określone potrzeby – bo tutaj padła taka sugestia.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł dotyczące pozycji B2 w części koszty opieki psychiatrycznej, to oczywiście to nie jest przedmiotem korekty w tym momencie i przedmiotem wniosku. Wszystkie świadczenia, które są planowane w tym zakresie, one w chwili obecnej, jeśli chodzi o zobowiązania z tytułu zawartych umów przez dyrektorów udziałów w wojewódzkich, znajdują odzwierciedlenie i mają pokrycie w bieżącym planie finansowym. Są na to zabezpieczone środki. W przypadku, kiedy byłaby potrzeba, to fundusz może jeszcze z rezerwy ogólnej, która jest jednoprocentowa, ewentualnie przeznaczyć środki na zwiększenie wydatków w tym zakresie. Jeśli chodzi o wyceny i taryfikację, to tym zajmuje się Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji. Z tego, co pamiętam, taka istotna zmiana wycen w psychiatrii miała miejsce już w ubiegłym roku. Zatem z tego co wiem, w planie taryfikacyjnym Agencji na ten rok akurat zmiana dotycząca psychiatrii chyba nie jest uwzględniana. Ale to bym musiał sprawdzić, żeby udzielić bardziej szczegółowej odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

Poseł Krystyna Sibińska (KO):

Ale zapowiedzi pana premiera były.

Zastępca prezesa NFZ Bernard Waśko:

O ile wiem zapowiedzi pana premiera dotyczyły w ogóle wysokości nakładów, natomiast sposób realizacji tego wzrostu może być zarówno poprzez finansowanie nowych rodzajów świadczeń, jak na przykład opieki psychiatrycznej w tych centrach, które są w tej chwili tworzone. Jest też dwieście kilkadziesiąt nowych umów zawartych. Tak jak wspominałem, wzrost wynikający z tego tytułu już znajduje odzwierciedlenie w planie finansowym i jest na to pokrycie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Oczywiście należy mieć przekonanie, że zmniejszenie wpływów z podatku cukrowego to jest zmiana nawyków konsumenckich i to jest ta druga funkcja tej ustawy o podatku cukrowym. Cały rok pokaże, na ile to zostało zrealizowane. Tak, mniejsze wpływy, ale też mniejsze wydatki NFZ na późniejsze leczenie chorób związanych z nadużywaniem cukru. Nie tylko cukru, ale również alkoholu w małpkach – przypomnę. Bo tam też ten zapis był.

Szanowni państwo, czy wobec tego mogę zaproponować przyjęcie pozytywnej opinii Komisji dotyczącej zmiany planu finansowego? Czy jest sprzeciw? Jeśli nie ma, to proponuję, aby Komisja Finansów Publicznych pozytywnie zaopiniowała wniosek prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w sprawie zmian planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia na rok 2021. Stwierdzam zatem przyjęcie pozytywnej opinii przez Komisję. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do realizacji punktu drugiego porządku dziennego. Rozpoczynamy rozpatrzenie wykonania budżetu w częściach należących do wyłącznej właściwości Komisji Finansów Publicznych. Posłowie, członkowie Komisji otrzymali informację o wykonaniu budżetu przygotowane przez dysponentów części budżetowych, informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli wykonania budżetu w tych częściach budżetowych, a także opracowania Biura Analiz Sejmowych. Jednocześnie informuję, że wszystkie materiały, łącznie z materiałami przygotowanymi przez poszczególne resorty i urzędy oraz informacjami Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli są dostępne w wersji elektronicznej na iPadach.

Rozpatrywanie sprawozdania z wykonania budżetu będzie odbywało się w następującym porządku – wystąpienie dysponenta części budżetowej, wystąpienie posła wyznaczonego przez Prezydium Komisji do koreferowania wykonania poszczególnej części budżetowej, wystąpienie przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli. Następnie dyskusja, w tym pytania posłów i odpowiedzi przedstawicieli dysponentów części budżetowej. Przystępujemy zatem do rozpatrzenia wykonania budżetu w części budżetowej 58 – Główny Urząd Statystyczny. Proszę zatem prezesa Głównego Urzędu Statystycznego o zreferowanie sprawozdania. Proszę bardzo.

Dyrektor generalny Głównego Urzędu Statystycznego Anna Borowska:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, Anna Borowska, dyrektor generalny Głównego Urzędu Statystycznego. W imieniu pana prezesa przedstawię informację dotyczącą wykonania budżetu GUS w roku 2020.

W roku 2020 działalność 20 jednostek budżetowych oraz jednej instytucji gospodarki budżetowej podległych prezesowi GUS finansowana była z następujących działów – z przetwórstwa przemysłowego, informatyki, administracji publicznej i obrony narodowej. Jeśli chodzi o dochody budżetowe to po nowelizacji ustawy budżetowej zaplanowane one zostały w wysokości nieco ponad 2200 tys. zł, które wykonano na blisko 1960 tys. zł, co stanowi prawie 89% planu.

Jeżeli chodzi o wydatki budżetowe, to plan wydatków po zmianach na koniec 2020 r. ukształtował się na poziomie około 639 000 tys. zł i w porównaniu do ustawy budżetowej był niższy o niecałe 21 000 tys. zł, czyli o 3,1%. Zmniejszenia były dokonywane na podstawie decyzji prezesa GUS. Wykonanie wydatków budżetowych wyniosło nieco ponad 605 000 tys. zł i było niższe o blisko 34 000 tys. zł. Jeżeli chodzi o strukturę najistotniejszych wydatków według rodzajów, to przedstawiają się one następująco. Dotacje i subwencje, środki w wysokości prawie 55 000 tys. zł przeznaczone zostały na dotacje dla gmin w celu przeprowadzenia powszechnego spisu rolnego w 2020 r i prac przygotowawczych do Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań w roku bieżącym.

Jeżeli chodzi o wydatki na wynagrodzenia, zarówno dla członków korpusu służby cywilnej, jak i dla pracowników poza korpusem i dla R-ki, to te wydatki wyniosły blisko 346 000 tys. zł i stanowiły nieco ponad 57% wydatków ogółem. Składki na ubezpieczenia społeczne to wydatek rządu 62 500 tys. zł. Kolejna pozycja to tak zwane wydatki rzeczowe, które głównie dotyczyły kosztów utrzymania naszych wszystkich jednostek i zapewnienia ciągłości realizacji zadań statutowych i wyniosły około 77 000 tys. zł. Zaś wydatki na finansowanie i współfinansowanie projektów z Unii Europejskiej wyniosły około 10 000 tys. zł. Istotną pozycją są jeszcze wydatki majątkowe, które wyniosły około 6700 tys. zł w podziale na wydatki inwestycyjne i zakupy inwestycyjne. Jeśli chodzi o wydatki budżetu środków europejskich to plan po zmianach wyniósł ogółem nieco ponad 41 000 tys. zł i w porównaniu do ustawy budżetowej został zwiększony decyzjami ministra finansów o blisko 22 000 tys. zł. Wykonanie tych wydatków wyniosło 39 500 tys. zł, co stanowiło 96% planu po zmianach i było niższe o blisko...

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Przepraszam bardzo, proszę o zbliżenie się do mikrofonu.

Dyrektor generalny GUS Anna Borowska:

Jestem blisko, ale niestety jest pogłos. Niestety te maski powodują trudności. Postaram się mówić głośniej.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

A wszystkich państwa proszę, abyśmy wyciszyli swoje rozmowy, dobrze? Dziękuję serdecznie.

Dyrektor generalny GUS Anna Borowska:

Jeśli chodzi o wynagrodzenia osobowe, to w porównaniu do ustawy budżetowej, która wynosiła prawie 364 000 tys. zł, plan po zmianach uległ zwiększeniu o kwotę blisko 3500 tys. zł. Powyższa zmiana była spowodowana zwiększeniem i przeniesieniem środków na wynagrodzenia dla osób nieobjętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń, jak również zwiększeniem decyzjami ministra finansów o kwotę nieco ponad 1800 tys. zł. Tu głównie chodziło o sfinansowanie dodatków służby cywilnej dla nowo mianowanych urzędników. Również te zmiany dotyczyły wynagrodzeń dla pracowników, którzy realizowali różne projekty współfinansowane ze środków europejskich.

Jeżeli chodzi o przeciętne zatrudnienie, to w 2020 roku, było ono niższe o 1,7% w stosunku do roku ubiegłego i wyniosło we wszystkich naszych jednostkach 5319 etatów. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie osobowe wyniosło 5689 zł i w porównaniu do roku 2019 wzrosło o 736 zł – o niecałe 15%. Wzrost ten spowodowany był z jednej strony spadkiem przeciętnego zatrudnienia w jednostkach statystyki publicznej, a z drugiej strony

przeklasyfikowaniem wynagrodzeń ze środków projektowych, wypłaceniem dodatków zadaniowych związanych z realizacją zadań na rzecz dwóch spisów – Spisu Rolnego i Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań.

Jeśli chodzi właśnie o te dwa duże zadania, czyli o te dwa spisy, to w ustawie budżetowej na 2020 r. na realizację spisów ogółem zaplanowano blisko 210 000 tys. zł. Z tego prawie 189 000 tys. zł to były środki z budżetu państwa, około 17 000 tys. zł stanowiły wydatki na finansowanie programów ze środków bezzwrotnych pochodzących z Unii Europejskiej, a nieco ponad 4000 tys. zł to były wydatki z budżetu na współfinansowanie programów z Komisji Europejskiej i Eurostatu. W 2020 roku finansowane było przygotowanie i realizacja spisów powszechnych – Powszechnego Spisu Rolnego i Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań. Na koniec ubiegłego roku plan po zmianach w zakresie środków budżetu państwa na realizację zadań związanych ze spisami wyniósł prawie 154 500 tys. zł i w stosunku do ustawy budżetowej zmniejszył się o 34 500 tys. zł. Plan po zmianach w zakresie umowy grantowej pod nazwą „Spis rolny w Polsce w 2020 roku” wyniósł prawie 18 000 tys. zł i w stosunku do ustawy budżetowej zmniejszył się o 5 tys. zł.

Jeżeli chodzi o wydatki w zakresie środków budżetu państwa, to zostały one zrealizowane w łącznej kwocie nieco ponad 126 000 tys. zł, co stanowi 81,6% planu po zmianach. Część środków nie została wydatkowana. To była kwota nieco ponad 28 000 tys. zł. Wykonanie wydatków w zakresie umowy grantowej pod nazwą „Spis rolny w Polsce w 2020 roku” wyniosło prawie 16 000 tys. zł z tych środków europejskich, a ze współfinansowania 3200 tys. zł.

Jeśli można, to od razu powiem o instytucji gospodarki budżetowej. W ustawie budżetowej na 2020 r. dla Centrum Badań Edukacji Statystycznej GUS przychody z tytułu prowadzonej działalności zostały określone w wysokości 5835 tys. zł, natomiast koszty funkcjonowania w kwocie 5810 tys. zł. Wynik brutto zaplanowano na kwotę 25 tys. zł. Na koniec ubiegłego roku Centrum osiągnęło przychody w łącznej wysokości 2228 tys. zł. Natomiast zeszłoroczna sytuacja spowodowana pandemią COVID-19 spowodowała z jednej strony trudną sytuację Centrum, ale też Centrum skorzystało ze wsparcia z rządowej tarczy antykrzysowej. To były środki w wysokości 112 000. zł. Jeżeli chodzi o koszty funkcjonowania Centrum, to takim głównym kosztem były wynagrodzenia, które wyniosły nieco ponad 2300 tys. zł. Na koszty składały się również usługi obce, składki, wydatki rzeczowe rozwiązane z funkcjonowaniem. Należności na koniec ubiegłego roku wyniosły 11 000 zł, natomiast zobowiązania 355 000 zł. Na dzień 31 grudnia 2020 r. nie wystąpiły należności wymagalne, a wymagalne wynosiły 17 000 zł. Na ten wynik finansowy Centrum miała wpływ, jak już wspominałam wcześniej, sytuacja związana z pandemią i niemożliwość tak naprawdę prowadzenia działalności szkoleniowej i edukacyjnej. W związku z tym została podjęta decyzja o likwidacji dwóch działów w ramach działalności Centrum i pod koniec ubiegłego roku, głównie w IV kwartale działalność Centrum koncentrowała się wyłącznie na działalności badawczej ze względu na niemożliwość organizowania porad, konferencji czy szkoleń ze względu na sytuację pandemiczną. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę o zabranie panią wiceprzewodniczącą Gabriellę Masłowską jako koreferenta do części budżetowej. Pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Dziękuję. Proszę państwa, zarówno Biuro Analiz Sejmowych, jak też Najwyższa Izba Kontroli wystawiły ocenę i opinię pozytywną z wykonania budżetu w części 58 – Główny Urząd Statystyczny za rok 2020. NIK nie wniosła żadnych uwag. Podkreśla, że dysponent prawidłowo sprawował nadzór i kontrolę nad wykonaniem budżetu i miała miejsce gospodarność w posługiwaniu się i wykorzystaniu środków publicznych.

Jako koreferent chciałabym zwrócić uwagę na kwestię zatrudnienia, a właściwie fluktuacji kadr w GUS. Ta sytuacja miała miejsce w 2020 r., ale także w latach poprzednich. Co roku się z tym stykamy. Częściowo wynika ona z odchodzenia na emerytury, ale nie tylko. Warto się zastanowić, czy przyczyną tych dużych odejść nie jest zbyt niskie prze-

ciężne wynagrodzenie brutto na jednego pełnozatrudnionego. Tym bardziej, że w 2020 r. ono wzrosło w stosunku do poprzedniego o prawie 15%, a mimo to mamy do czynienia z ubytkiem w zatrudnieniu 94 osób. W związku z tym rodzi się tak takie pytanie, czy kierownictwo Głównego Urzędu Statystycznego podejmuje jakieś działania w tym zakresie, żeby bardziej ustabilizować zatrudnienie? Czy to jest kwestia wynagrodzenia? Może też inne przyczyny.

Natomiast jeśli chodzi o zadania, które są przed GUS-em przy wykonaniu budżetu, czyli budżet w ujęciu zadaniowym, inaczej mówiąc, to tutaj te zadania, które są określone w postaci przyjętych mierników, zostały wykonane w 100%. To jest między innymi realizacja krajowych zobowiązań dotyczących publikowania komunikatów i obwieszczeń oraz transmisji danych do Eurostatu wynikających z ustaw i aktów prawnych Unii Europejskiej. Tu mamy w 100% wykonane takie zadanie. Miernik był przyjęty na poziomie 100% i wykonanie wyniosło 100%. Drugi miernik dotyczący krajowych rejestrów urzędowych i ich kompletności – także mamy stuprocentowe wykonanie tego zadania budżetowego. Jako koreferent pragnę podkreślić, że pani w imieniu prezesa GUS przedstawiła dosyć szczegółowo sprawozdanie i nie wymaga to uzupełnienia w żadnej kwestii.

Ja tylko jeszcze raz chcę podkreślić, żeby zastanowić się nad tym, czy rzeczywiście wynagrodzenia w GUS nie należałoby zrewidować, czy nie należałoby go podnieść. Nie wiem, jak państwo, ale ja mam w swoim biurze poselskim wizyty składane przez pracowników oddziału, ale nie tylko pracowników, także dyrekcję czy prezesa oddziału. Mówią, że jest to dosyć odczuwalny problem, także w terenie. Być może tu wynagrodzenia są na tyle niesatysfakcjonujące w stosunku do innych możliwości, jakie dzisiaj się pojawiają na rynku pracy, że jeżeli tego problemu się znacznie nie poprawi, to mogą być problemy kadrowe, a może nawet jakiś paraliż w działalności Głównego Urzędu Statystycznego. Na to chciałabym zwrócić uwagę.

Oczywiście rekomenduję przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu w omawianej części 58 – Główny Urząd Statystyczny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Tym samym przechodzimy do przedstawienia przez przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli wyników kontroli do wykonania części budżetowej. Bardzo proszę.

Pełniący obowiązki zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli Dariusz Zielecki:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dariusz Zielecki, pełniący obowiązki wicedyrektora Departamentu Administracji Publicznej NIK.

Jeśli chodzi o wykonanie budżetu państwa w części 58 – Główny Urząd Statystyczny, oceniamy ją pozytywnie. W tej ocenie uwzględniamy również pozytywną opinię o sprawozdawczości. Kontrola wykazała, że wydatki zostały zmienione zgodnie z przepisami, zasadami gospodarowania środkami publicznymi. Prezes GUS, zgodnie z ustawą o finansach publicznych, sprawował nadzór i kontrolę nad wykonaniem budżetu w tej części. Kwot chyba nie ma sensu przytaczać, bo były przedstawiane dokładnie. Zwrócę uwagę na różnicę między planem a zeszłym rokiem. Jeżeli chodzi dochody zaplanowane na 2200 tys. zł, zrealizowano je w kwocie 11% niższej niż kwota planowana. To zmniejszenie to głównie niższe niż pierwotnie przewidywano wpływy z odpłatnego udostępnienia danych statystycznych. Warto wspomnieć o zaległościach na koniec roku, które zmalały o 56 tys. zł i wyniosły 453 tys. zł. Zaległości to głównie nieopłacone faktury za czynsz i odsetki od należności dochodzone na drodze sądowej w tym przypadku. Niezapłacone należności... Należy podkreślić, że w Urzędzie podejmowane były działania w celu odzyskania tych środków – między innymi wzywano do uregulowania należności, a w przypadku ich nieskuteczności kierowano sprawę do sądu.

Jeżeli chodzi o wydatki, uwagę zwraca tutaj wzrost prawie o 23% wydatków w porównaniu do roku ubiegłego. To jest oczywiście efekt realizacji zadań związanych ze spisami powszechnymi.

Zwróciliśmy uwagę na zatrudnienie. Tutaj w związku z fluktuacją kadr i odejściem do lepiej płatnych zajęć – co podkreślali kontrolowani w swoich wyjaśnieniach – zatrud-

nienie to zmalało w stosunku do roku ubiegłego o 94 osoby. W ten sposób uwolnione środki, między innymi oczywiście, pozwoliły na podniesienie pracownikom wynagrodzeń o prawie 13%. Przy czym te zarobki dalej pozostają na stosunkowo niskim poziomie – 5689 zł średnio na jednego zatrudnionego.

Nie stwierdziliśmy również nieprawidłowości w kwestii wydatków budżetu środków europejskich. Były trzy razy większe niż w roku ubiegłym. Ten wzrost wynikał po prostu z większego zaangażowania projektów, z cyklu naturalnego realizacji projektów, dofinansowanych środkami z Unii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję, panie dyrektorze. Szanowni państwo, przechodzimy do dyskusji. Proszę o zadawanie pytań. Bardzo proszę, panie pośle.

Mam gorącą prośbę, szanowni państwo, przepraszam, część z nas jest w maskach – proszę o przedstawienie się, dobrze? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS):

Włodzimierz Tomaszewski.

Ja bym chciał podjąć wątek przeszłości dla przyszłości. Otóż dane statystyczne, które są prezentowane w zakresie najbardziej istotnego wskaźnika dla oceny rozwoju bądź koniunktury, czyli produktu krajowego brutto, są dostępne, jeśli chodzi o aktualizacje, 2 lata wstecz. Dzisiaj mamy dostępne dane z 2018 roku. Rozłożenie terenowe tych danych dotyczy poziomu podregionów. Chciałem spytać, na ile jest możliwe, żeby sięgały one dalej, czyli do wszystkich gmin i żeby były bardziej aktualne w czasie? Czyli jakie ostatecznie to by były konsekwencje finansowe dla zrealizowania takiego przedsięwzięcia? Bo nie wiem, jaka część tych wydatków, które tutaj zostały przedstawione, dotyczy opracowania właśnie tych danych publikowanych w wydawnictwach Głównego Urzędu Statystycznego. Wskaźnik bardzo istotny, bardzo znaczący. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję serdecznie za wypowiedź. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Dariusz Wieczorek. Ja tylko mam takie krótkie pytanie. Bo w tym sprawozdaniu widzę bardzo mały udział środków z Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o kwestie związane z inwestycjami. Moje pytanie jest takie – czy już jest tak dobrze, jeżeli chodzi szczególnie o instrumenty informatyczne? To jest zawsze potrzebne. Czy też świadomie nie występowali państwo, żeby z tych środków korzystać, szczególnie jeżeli chodzi o kwestie związane z informatyką? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję serdecznie. Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma. W takim razie bardzo proszę o ustosunkowanie się przedstawiciela Głównego Urzędu Statystycznego. Bardzo proszę.

Dyrektor generalny GUS Anna Borowska:

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o pierwsze pytanie dotyczące danych produktu krajowego brutto, aktualności i sięgania do poziomu gmin – nie czuję się na siłach, żeby tak bardzo merytorycznie odpowiedzieć na to pytanie. Być może z bardziej szczegółową odpowiedzią wrócimy. Natomiast z tego, co ja wiem, to staramy się od wielu lat, żeby te dane statystyczne, które produkujemy, były dostępne na coraz niższych poziomach. To między innymi jest wykonywane w ramach właśnie projektów europejskich, które realizujemy – czy to w ramach programu operacyjnego „Pomoc techniczna”, czy też drugiego projektu, który mamy. W skrócie to nazywa się SMUP. To jest związane z usługami publicznymi. Natomiast tak szczegółowo niestety nie potrafię opowiedzieć, więc z bardziej szczegółową odpowiedzią wrócimy w nieco późniejszym czasie.

Natomiast odpowiadając na drugie pytanie dotyczące udziału środków projektowych, jeżeli chodzi o inwestycje, to pewne wykorzystanie tych środków jest. Na pewno też w ubiegłym roku i w tym roku środki na realizację dwóch spisów, czyli rolnego i powszechnego, też pozwoliły nam na wzmocnienie i rozwój naszej infrastruktury informatycznej. Natomiast w tym roku w Głównym Urzędzie Statystycznym, jeżeli dobrze

pamiętam, w Wałbrzychu realizujemy spore inwestycje związane z termomodernizacją i one są właśnie finansowane z projektu operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”. W Warszawie i w Wałbrzychu. Na zeszły rok i ten rok mamy środki na realizację zadań spisowych i dzięki nim też możemy wykonywać pewne inwestycje w zakresie informatyki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, czy są jeszcze jakieś pytania?

Posel Gabriela Masłowska (PiS):

Ja mam jeszcze jedno pytanie mimo wszystko.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Posel Gabriela Masłowska (PiS):

Cały czas mnie nurtuje ta sprawa wynagrodzeń. Czy u państwa dyskutuje się o tym? Czy kierownictwo podejmuje jakieś wysiłki, żeby jednak ten stan rzeczy zmienić? Wydaje się, że to jest ta przyczyna niestabilnego poziomu zatrudnienia i ona się powtarza z roku na rok. Jestem ciekawa, czy przyjmujecie na etapie planowania budżetu to, co tam wam się przydzielili, czy też są jakieś podejmowane starania ze strony kierownictwa, argumentując potrzebę zmiany?

Dyrektor generalny GUS Anna Borowska:

Tak. Miałam właśnie odpowiedzieć na to pytanie, pani poseł. Tak jak pani słusznie zauważyła, od wielu lat borykamy się mniej więcej z tymi samymi problemami. Wynagrodzenie, mówiąc ogólnie, w statystyce publicznej odbiega od innych urzędów, nie mówiąc już o sektorze prywatnym. Rzeczywiście, tak jak było to zawarte w naszej informacji, w przypadku części osób jest to naturalna fluktuacja, czyli odejścia na emeryturę, ale też i sporo pracowników poszukuje innego zatrudnienia właśnie ze względu na wysokość wynagrodzenia. Od wielu lat kierownictwo urzędu czyni starania. To co możemy zrobić, to kierujemy wnioski do Ministerstwa Finansów. No ale nie zawsze one się spotykają, nazwijmy to, ze zrozumieniem. Natomiast tak jak mówiłam o inwestycjach, na przykład w informatykę, ze środków spisowych, tak i w przypadku tego i zeszłego roku, ten wzrost, o którym mówiłam – nieco ponad 700 zł – głównie wynika właśnie z tych dodatkowych środków za realizację dodatkowych zadań. To nie jest, nazwijmy to, czysta podwyżka, tylko pracownicy, którzy pozostali mają jeszcze więcej zadań. Dobrze, że jest trochę tych środków więcej. Ale tak jak mówię, to jest bolączka od wielu lat. Czynimy starania. W tym roku też już zostało wystosowane pismo do Ministerstwa Finansów. Zobaczymy, jak otrzymamy limit. Tyle możemy zrobić i tyle mogę powiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, zdaje się, że wyczerpaliśmy w tym punkcie dyskusję. Tym samym stwierdzam zakończenie omawianej części budżetowej 58.

Przechodzimy do punktu 2 zamiast omówienia planu finansowego państwowej osoby prawnej – Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego. Bardzo proszę o przedstawienie referatu przez przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego Jacka Jastrzębskiego. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego Jacek Jastrzębski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, przedstawię pokrótce informacje na temat wykonania planu finansowego UKNF za rok 2020. Tytułem podstawowych informacji przypomnę, że w planie finansowym na ubiegły rok zaplanowano przychody na kwotę prawie 408 000 tys. zł, a koszty na kwotę około 391 000 tys. zł. Zrealizowane zostały przychody w wysokości 346 000 tys. zł, co stanowi około 85% planu. Natomiast koszty zostały zrealizowane w wysokości 354 000 tys. zł, co stanowi około 91% wykonania planu. Odpowiednio przychody zostały wykonane na poziomie 85%. Koszty zostały poniesione na poziomie 91%. Zaokrąglam do pełnych procentów.

Jeżeli chodzi o strukturę przychodów, to tutaj zgodnie z mechanizmem finansowania nadzoru finansowego największą grupę przychodów stanowią wpłaty ponoszone przez podmioty nadzorowane, czyli podmioty rynku finansowego i te wpłaty stanowią prawie 94% wszystkich przychodów z urzędu. Te wpłaty w 2020 roku zostały zrealizowane na poziomie 83,5% zakładanego planu. Inne kategorie przychodów tytułem uzupełnienia informacji obejmują w szczególności wpływ z opłat egzaminacyjnych i opłat związanych z wydaniem świadectw, zaświadczeń i dyplomów, opłat za zezwolenia, wpływu z tytułu najmu oraz wpływu z tytułu odsetek od nieterminowych wpłat. One uzupełniają tę strukturę przychodów Urzędu. Jeżeli chodzi o kary nakładane na podmioty rynku finansowego, tu zgodnie z przyjętym modelem w tym zakresie one stanowią środki Funduszu Edukacji Finansowej, których dysponentem jest rzecznik finansowy. W 2020 r. kwota kar przekazanych z tego tytułu na rzecz funduszu przez KNF wynosiła prawie 30 000 tys. zł.

Jeżeli chodzi o strukturę kosztów urzędu, to tutaj też tradycyjnie największą grupę kosztów stanowią koszty poniesione na wynagrodzenia. One odpowiadają blisko 59% wszystkich kosztów poniesionych w 2020 r. To jest kwota około 177 000 tys. zł. Nasze zatrudnienie w 2020 r. wyniosło średnio 1203 osoby. To w stosunku do planu jest mniej o 163 osoby. Przyczyna dlaczego to jest poniżej planu – to się wiąże przede wszystkim z faktem, że z uwagi na sytuację epidemiczną zostały wstrzymane lub ograniczone działania rekrutacyjne, a także odnotowaliśmy w roku 2020 odejście 90 osób z Urzędu, co przełożyło się na to, że ostatecznie nasze średnie zatrudnienie w roku jest o ponad 160 osób niższe od planowanego. Jeżeli chodzi o drugą największą grupę kosztów w strukturze budżetu KNF, stanowią tę pozycję koszty usług obcych. One odpowiadają 15% kosztów działalności UKNF w 2020 r. Tutaj koszty zostały wykonane na poziomie około 60% tego, co zakładaliśmy w planie. Jeżeli chodzi o kluczowe pozycje dla tych usług obcych, to trzeba wskazać koszty ponoszone w związku z usługami wsparcia dla systemów informatycznych, a także koszty najmu powierzchni biurowej i garażowej. Te koszty wynoszą odpowiednio ponad 24 000 tys. zł dla usług związanych z systemami informatycznymi i ponad 22 000 tys. zł dla kosztów związanych z najmem. W kwestii pozostałych kosztów, to warto jeszcze odnotować koszty w postaci składek ponoszonych w związku z członkostwem międzynarodowych organizacjach. To jest kwota też ponad 22 000 tys. zł. Jest to też istotny składnik kosztów działalności Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego. To tytułem najważniejszych informacji.

Uzupełniając, dodam, że wykonanie planu finansowego Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego za rok 2020 zostało ocenione pozytywnie przez Najwyższą Izbę Kontroli. Zwłaszcza – co chciałem odnotować – w kontekście tematów, które historycznie wielokrotnie pojawiały się na Komisji Finansów Publicznych, czyli kwestii związanych z nieruchomościami. Chodzi mi tu zarówno o najem siedziby głównej KNF, jak i o kwestie związane z pozostałymi nieruchomościami, których dysponentem jest UKNF. Tutaj w wyniku dużego zaangażowania, także dużej pracy wykonanej przez moje koleżanki i kolegów w UKNF, ale także współpracy z Prokuraturą Generalną, udało się nam osiągnąć konsensus z Najwyższą Izbą Kontroli. Ostatecznie doszliśmy do porozumienia co do tego, że te działania, które KNF mogła w tym zakresie zrealizować, zostały zrealizowane. W związku z czym ocena w tym zakresie wykonania planu finansowego Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego ostatecznie też jest pozytywna. Korzystając z okazji, chciałem też podziękować wszystkim zaangażowanym osobom, w szczególności też Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, z którą przy tej okazji pracowaliśmy. To byłyby takie ogólne informacje na temat struktury naszego budżetu w 2020 r. i na temat oceny jego wykonania. Oczywiście jeżeli byłyby pytania dotyczące kwestii szczegółowych, to pozostają do dyspozycji. Z koleżanką i kolegami z urzędu, którzy mi towarzyszą, jesteśmy gotowi odpowiedzieć na ewentualne państwa pytania w tym zakresie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Proszę o przedstawienie koreferatu przez panią przewodniczącą Izabelę Leszczyńską.

Posel Izabela Leszczyna (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja właściwie powinnam zacząć od życzeń dla Wysokiej Komisji i dla klientów instytucji finansowych. Chciałabym życzyć nam wszystkim i przede wszystkim klientom, żeby doczekali takiego sprawozdania z wykonania planu finansowego Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego, który by pokazywał, że gospodarkę finansową UKNF prowadzi w sposób celowy i oszczędny. Niestety kolejny rok z rzędu nie doczekaliśmy się takiego sprawozdania. To, co możemy przeczytać zarówno w sprawozdaniu UKNF, jak i w informacji NIK, pokazuje bardzo jasno, że w gruncie rzeczy Urząd wprowadzi uporczywie niegospodarną politykę finansową. To w gruncie rzeczy można by nazwać recydywą. Dlatego musicie mi państwo wybaczyć, że to za będziecie słyszeli za chwilę, to będzie jak déjà vu. Będziecie to słyszeli trzeci raz pod rząd. Bo w przeciwieństwie do tego, co powiedział pan przewodniczący – pana słowa bardzo mnie zdziwiły – NIK stwierdziła jednak, że państwa działania w tym zakresie są opieszale, a zatem nierzetelne. Ale po kolei...

Najwyższa Izba Kontroli sformułowała dwa główne zarzuty. Pierwszy dotyczy niegospodarnego zarządzania mieniem, czyli nie zrealizowania należnych przychodów. To jest sprawa, która się ciągnie od roku 2018, kiedy to Komisja Nadzoru Finansowego podpisała z Narodowym Bankiem Polskim umowę dla Komisji niekorzystną na wynajem powierzchni biurowych przy ulicy Jasnej nieodpłatnie. Gdyby pan przewodniczący mógł jednak wyjaśnić Wysokiej Komisji, dlaczego negocjacje z Narodowym Bankiem Polskim... Może by zacząć płacić, jeśli wynajmuje się powierzchnie biurowe. To jest chyba takie dosyć naturalne – jak wynajmujesz coś, to płacisz. Dlaczego te negocjacje trwały rok? Dokładnie od lipca 2019 r. Natomiast państwo zaczęli płacić dopiero w połowie 2020 r.

Nie bardzo też rozumiem – i tu bym poprosiła przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli o komentarz – dlaczego jednak NIK uznała, że ten niedobór, to znaczy fakt straty 3600 tys. zł został przez NIK uznany w ostateczności za nieznaczący. Dlaczego NIK z oceny opisowej, jaką wystawiła pierwotnie, przeszła na ocenę pozytywną?

Jeśli chodzi o wynagrodzenia, to pracownicy UKNF są w lepszej sytuacji niż pracownicy GUS. Pewnie dotknie państwa Nowy Ład – na pewno negatywnie.

Ale przejdźmy do drugiego zarzutu NIK, czyli do wydatków. Rzeczywiście jest tak, że po raz kolejny musimy mówić o budynku przy ulicy Pięknej i o umowie zawartej 3 lata temu. Umowie tak niekorzystnej, że Komisja Nadzoru Finansowego do dzisiaj nie jest w stanie od tej umowy odstąpić. Chciałabym, żeby pan przewodniczący wyjaśnił Wysokiej Komisji, dlaczego Prokuratoria Generalna czekała na odpowiedź pana pół roku? 30 lipca 2020 r. Prokuratoria Generalna wyraziła gotowość do wsparcia UKNF w negocjacjach. Ale odpowiedzieliście dopiero w styczniu 2021 r. Oczywiście można mówić, że umowa była zawarta przez poprzedniego przewodniczącego, ale pan jest przewodniczącym już 2,5 roku. Dlatego płacimy wysokie wynagrodzenia wysokim urzędnikom państwowym, żeby umieli rozwiązywać problemy. Dlaczego więc pół roku pan zwlekał? Jak już powiedziałam, NIK po pana wystąpieniu pokontrolnym, zmieniła tę ocenę z opisowej na pozytywną i wykreśliła nieprawidłowość dotyczącą nieskuteczności działań Urzędu na rzecz uzyskania przychodów z tytułu użytkowania przez NBP nieruchomości przy ulicy Jasnej. Przypomnę, mogli państwo mieć 5700 tys. zł z tytułu tego wynajmu, a użyskaliście tylko 2125 tys. zł. To jest niegospodarność.

Najwyższa Izba Kontroli odstąpiła też od takiej uwagi i od takiego wniosku pokontrolnego, który dotyczył tego, że państwo mieli przeprowadzić analizę praktyki rynkowej obowiązującej w zakresie umów najmu powierzchni biurowych i analizę opinii prawnej dotyczącej umowy najmu powierzchni biurowej. Oczywiście mam nadzieję, że państwo przedstawiciele NIK nam wyjaśnią, dlaczego państwo uznali, że UKNF nie musi tego robić, nie musi przeanalizować tych dokumentów. Ale od pana przewodniczącego chciałabym się dowiedzieć, czy my naprawdę każdego roku będziemy rozmawiać o tym samym? To znaczy, czy będą wciąż państwo podtrzymywać tę umowę? Proszę powiedzieć Wysokiej Komisji, na ile lat ta umowa została zawarta? Jaki byłby koszt odstąpienia od tej umowy? Myślę, że Komisja Finansów Publicznych powinna to wiedzieć. Może jednak opłaci się po prostu tę umowę zerwać i od niej odstąpić? I to chyba...

Jeszcze chciałabym, żeby pan przewodniczący powiedział nam... Państwo zrealizowali wydatki chyba w 60%. Jak rozumiem, za wynajem powierzchni biurowych i garażowych trzeba było zapłacić. Proszę nam powiedzieć, jakich zadań inwestycyjnych nie dokonali państwo z tytułu wsparcia infrastruktury informatycznej? Bo takie chyba zadanie mieliście. Czy jeszcze dodatkowo były inne inwestycje, których państwo nie zrealizowali? Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Wygląda na to, że przeszliśmy niejako do tematu dyskusji i pytań już w trakcie koreferatu, ale mimo wszystko wrócimy, szanowni państwo jeszcze do przedstawienia swojego stanowiska przez NIK. Proszę o przedstawienie wyników kontroli. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli Jarosław Borowski:

Uprzejmie dziękuję za głos. Jarosław Borowski. Jako wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów nadzorowałem kontrolę wykonania planu finansowego w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego. Ostateczny wynik kontroli i ostateczna ocena kontrolowanej działalności jest taka jak wskazał pan przewodniczący, czyli jest to ocena pozytywna. Została ona ukształtowana w wyniku procesu odwoławczego. Wyglądał on w ten sposób, że departament kontrolny przeprowadza kontrolę w jednostce. Jednostka kontrolowana ma prawo złożenia zastrzeżeń do wystąpienia pokontrolnego i rozstrzyga to zespół orzekający niezależny od departamentu, który przeprowadzał kontrolę. W związku z tym, że komisja rozstrzygająca – ten zespół orzekający, podzielił w dużej części argumentację przedstawioną przez Urząd Komisji Nadzoru Finansowego – to komisja, która działa niezależnie, podjęła decyzję o wykreśleniu części nieprawidłowości i o zmianie oceny z oceny obniżonej – oceny w formie opisowej – i zdecydowała o podwyższeniu tej oceny do oceny pozytywnej. Ocenę tę uzasadnia fakt, że plan został zrealizowany zgodnie z przepisami ustawy o finansach publicznych i aktów wykonawczych w sposób zapewniający bieżące funkcjonowanie Urzędu i jego organów. UKNF zgodnie z przepisaniem naliczał i pobierał przychody od nadzorowanych podmiotów rynku finansowego na pokrycie kosztów działania Urzędu. Ujemny wynik finansowy, który wystąpił w 2020 r., nie miał negatywnego wpływu na funkcjonowanie Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego. Nie wystąpiły sytuacje zagrażające terminowej realizacji zadań ani utraty płynności finansowej, ponieważ Urząd posiadał wolne środki pieniężne. Ten ujemny wynik finansowy jest w dużej części wynikiem sposobu rozliczania przychodów między poszczególnymi latami. Jedną z pozycji przychodów, która została zrealizowana poniżej planu, były przychody – jak tu zostało wspomniane – z najmu nieruchomości. Zostały one zaplanowane przy założeniu, że UKNF w całym 2020 r. będzie pobierał przychody z najmu dwóch nieruchomości w Warszawie, które od 2008 r. zostały przez poprzedniego przewodniczącego KNF oddane NBP w nieodpłatne użyczenie. W kwietniu 2019 r. NIK sformułowała wniosek o podjęcie kroków prawnych mających na celu uzyskanie korzyści majątkowych z wynajmu tych nieruchomości i efekty realizacji tego wniosku wystąpiły po blisko 15 miesiącach od jego sformułowania. UKNF zaczął uzyskiwać przychody z najmu tych nieruchomości od 17 lipca 2020 r. Osiągnął przychody w wysokości ponad 2000 tys. zł, a wcześniej nie były one osiągane z uwagi na brak porozumienia między NBP i UKNF co do warunków umowy. NIK nie stwierdziła nieprawidłowości w zbadanej próbie obejmującej 19% kosztów UKNF w 2020 r. wylosowanej do badania. Koszty te zostały poniesione z zachowaniem zasad gospodarowania środkami publicznymi określonych w ustawie o finansach publicznych i aktach wykonawczych.

Natomiast tak jak zostało tutaj wspomniane, nie zostały zmienione warunki umowy najmu przez UKNF siedziby przy ulicy Pięknej 20 w Warszawie. 2 lata temu NIK oceniła, że zawarcie umowy przez byłego przewodniczącego było niecelowe i niegospodarne. NIK złożyła wówczas zawiadomienie do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Sformułowała także wniosek dotyczący renegotjacji warunków umowy. W 2020 r. UKNF wystąpił do wynajmującego o zmianę warunków najmu. Jednakże wobec odmowy jakichkolwiek negocjacji przez wynajmującego nie doszło do zmiany postanowień umowy.

Tak jak zostało tutaj powiedziane przez panią przewodniczącą – zdaniem NIK nieuzasadnione było ograniczenie przez ponad pół roku współpracy z Prokuraturą Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, będącej jednostką powołaną do zapewnienia ochrony prawnej interesów państwa oraz nieprzekazanie jej dokumentacji dotyczącej najmu w celu umożliwienia dokonania wszechstronnej analizy prawnej i ustalenia możliwych sposobów działania, w tym możliwości rozwiązania umowy najmu pomieszczeń biurowych przy ulicy Pięknej 20. Przy czym nieprawidłowość ta miała znaczenie głównie z punktu widzenia oceny działania urzędu. Natomiast efekt tego był taki, że UKNF wystąpił o taką ocenę podczas kontroli NIK w lutym 2021 r. i Prokuratura potwierdziła w niej stanowisko Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego o braku możliwości bezkosztowego rozwiązania umowy najmu. To zdaniem NIK prowadzi do konkluzji, która była formułowana już wcześniej – że umowa została zawarta na warunkach, które nie zabezpieczały należycie interesów UKNF. NIK wносиła jeszcze – tak jak pani poseł wskazała – o ponowną analizę sytuacji. Natomiast w związku z tym, że podczas posiedzenia komisji odwoławczej UKNF przedstawił argumenty wskazujące, że tak analiza została dokonana, że nie daje ona podstaw do dalszych działań pozwalających na bezkosztowe rozwiązanie umowy najmu, to ten wniosek został wykreślony.

Jeśli chodzi o sprawozdawczość UKNF, to tutaj nie było do tego żadnych zastrzeżeń ze strony Najwyższej Izby Kontroli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, przechodzimy do dyskusji i zadawania pytań. Gorąco proszę, abyśmy może próbowali nie zadawać tych samych pytań, które zadajemy od wielu lat. Zresztą myślę, że dzisiaj one w jakimś stopniu już padły. Jeżeli mamy jakiejś dodatkowe argumenty, to prosimy gorąco. Pani przewodnicząca zgłosiła się jako pierwsza. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Chciałam zapytać o przeciętne miesięczne wynagrodzenie na pełnozatrudnionego z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym – ile wynosi w KNF? To Wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie przewodniczący... W takim razie bardzo proszę, pani poseł i później pani przewodnicząca Leszczyna.

Poseł Zofia Czernow (KO):

Dziękuję bardzo. Ja chciałam wrócić do sprawy czynszu i umowy, o której mówimy. Tutaj w sprawozdaniu z kontroli Najwyższej Izby Kontroli jest taka informacja – że Prokuratura Generalna poprosiła, czy zwróciła się do Komisji Nadzoru Finansowego i zaleciła, aby przed ewentualnymi dalszymi decyzjami w zakresie konstruowania bądź rozwiązania umowy najmu dokonać samodzielnej opinii i samodzielnego sprawdzenia wszystkich warunków tej umowy, które by wskazały potrzebę czy możliwości rozwiązania tej umowy. Najwyższa Izba Kontroli podzieliła stanowisko Prokuratury. Natomiast jest jedno zdanie stwierdzające, że Komisja Nadzoru Finansowego odpowiedziała na to, że taka ocena została wykonana i że ta opinia przedstawiona przez Prokuraturę jest tylko potwierdzeniem prawidłowości. Natomiast nie ma konkretów. Chciałabym się dowiedzieć. Bo tak szczerze mówiąc, ta sprawa ciągle jest trochę zamiatana pod dywan. Już któryś rok o tym mówimy i nie mamy jasnej sytuacji. Ja bym prosiła, żeby rzetelnie poinformować, jaka jest sytuacja na dzień dzisiejszy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę panią przewodniczącą Leszczynę.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ja jednak chciałabym, żeby wybrzmiało to, że fakt, że UKNF zwlekał ze zwróceniem się do Prokuratury Generalnej o współpracę w tych negocjacjach jest faktem zdecydowanie nagannym. Nie ma znaczenia, jaka była ostateczna opinia Prokuratury, ponieważ UKNF nie wiedział o tym w roku 2020. Przypomnijmy, że przez cały 2020 r. nie zwrócił się do Prokuratury General-

nej. To znaczy zwrócił się i na tym poprzestał i nie przekazał żadnych dokumentów, nie odpowiadał na pisma i tak dalej. Zrobił to dopiero w roku 2021 – jak rozumiem wtedy, kiedy NIK zwróciła uwagę i obawiając się tego, że nie otrzyma oceny pozytywnej, podjął jakieś działania. Natomiast nie wiem, czy pan przewodniczący sobie zapamiętał moje pytania, więc je powtórzę. Na ile... Ale ja je powtórzę, panie przewodniczący i ja będę decydowała, co mówię, jak i kiedy. Na ile lat ta umowa jest zawarta? Jaki byłby koszt jej rozwiązania i czy pana zdaniem istnieje konflikt interesów pomiędzy działalnością urzędu a grupą, która jest faktycznym właścicielem, w którym państwo pracują i który od tejże grupy wynajmują?

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Poseł Urbaniak. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, jest sytuacja taka, że pan prosi o to, żeby nie zadawać pewnych pytań. Nie rozumiem tej prośby. Nie usłyszałem też w wypowiedzi przedstawiciela NIK, tak naprawdę odpowiedzi na pytanie pani przewodniczącej Leszczyny – jakie były powody zmiany oceny.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Panie pośle, bardzo proszę, precyzyjnie. Prosiłem o to, żeby nie zadawać któryś raz z kolei tego samego pytania, które dziś padało i pada, o ile pamiętam, od 2018 r. Dokładnie to samo pytanie, państwo zadają.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

No właśnie, no właśnie... Panie przewodniczący, bo to jest tak, że pytania pojawiają się od 2018 r.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Jeśli będziemy zadawać to samo pytanie cztery razy w ciągu jednego dnia, to chyba do niczego nas to nie zbliży.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, pan jeszcze nie usłyszał pytania, które chcę zadać. Tylko powiedziałem, że nie usłyszałem odpowiedzi na pytanie pani przewodniczącej Leszczyny.

Ja naprawdę niewiele powiem. Najbardziej... Tak jest, panie przewodniczący... Najbardziej cieszy mnie w tym wszystkim widok pana uśmiechniętego i żartującego sobie, i również pana współpracowników. Nie wiem, czy pan pamięta mnie. Pan mnie zapraszał od 2018 r. do KNF na kontrolę poselską, od kiedy pan jest przewodniczącym. Zamiast zaproszenia na rozmowę z panem lub z którymś z pana zastępców, do Sejmu trafiły cztery wnioski o uchylenie immunitetu. Moje pytanie brzmi – ile płacicie za ten lokal przy ulicy Pięknej? Jakże to są potężne pieniądze, które krążą między wami a właścicielami tego lokalu? I co tak naprawdę się stało, że ci biedni urzędnicy z NIK jednak wymiękli, patrząc na wasze uśmiechy?

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy mamy jeszcze jakieś pytania? Panie przewodniczący, bardzo proszę wobec tego o ustosunkowanie się.

Przewodniczący KNF Jacek Jastrzębski:

Mój uśmiech wynika z tego, że trudno jest zachować powagę, słuchając wypowiedzi z państwa strony. Zacznę oczywiście od odniesienia się do wypowiedzi pani poseł Leszczyny, które uważam za dalece niestosowne. Zgadzam się z panią tylko co do jednej kwestii – że mamy tutaj do czynienia ze swoistym déjã vu. Nie wiem, jak długo pani będzie te pytania jeszcze zadawać. Pani pytała, jak długo trwa umowa? Pan również. 123 miesiące. Ta informacja była państwu przekazywana wielokrotnie. To jest 10 lat i 3 miesiące dokładnie. Czy to wyznacza horyzont czasowy, w którym będzie pani zadawała te pytania – nie wiem. Pewnie po wygaśnięciu tej umowy pani nadal będzie zadawała te pytania. Nie wiem, czy nadal będziemy musieli na nie odpowiadać. Natomiast taki jest horyzont czasowy umowy.

Jeżeli chodzi o wszystkie pozostałe pani wypowiedzi, będę ustosunkowywał się po kolei do tych pani twierdzeń. Jestem pod wrażeniem pani odporności na fakty i argumenty, które już tu padały.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Panie przewodniczący, ja chciałabym zapytać, jak długo będzie pan pozwalał panu przewodniczącemu obrażać posłów?

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Proszę państwa, ja mam taką gorącą prośbę...

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Nie, nie...Panie przewodniczący, przepraszam bardzo. Jesteśmy na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Ta Komisja pełni funkcję kontrolną. A pan przewodniczący przychodzi tu odpowiadać na moje pytania i będzie pan odpowiadał tak długo, jak ja będę chciała je zadawać. Od tego pan jest.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Pani przewodnicząca... Panie przewodniczący, sekundę, dobrze? Będąc najbardziej grzeczny, jak tylko mogę, proszę państwa w stosunku do siebie o taką samą formułę. Bardzo proszę.

Przewodniczący KNF Jacek Jastrzębski:

Z ust pani poseł padają twierdzenia typu niegospodarność, przewlekłość, zwlekanie. To nie są pytania, tylko insynuacje. Do tego się będę ustosunkowywał.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Ja zadałam panu pytanie, jaki będzie koszt rozwiązania umowy i pan na to pytanie nie odpowiedział.

Przewodniczący KNF Jacek Jastrzębski:

To było jedno z kilku pani pytań. Będę odpowiadał po kolei. Pierwsze pani pytanie było takie – dlaczego negocjacje z NBP trwały rok? To ja mogę pani powiedzieć, jak wygląda rzeczywisty świat. Rzeczywisty świat wygląda tak, że jak mamy zawartą wiążącą umowę, na podstawie której jedna ze stron korzysta nieodpłatnie z nieruchomości drugiej strony to to nie jest tak, że ja przyjdę, pstryknę palcem i nagle z dnia na dzień zaczniemy tę umowę traktować jako odpłatną. To jest proces, który wymagał czasu. Negocjowaliśmy z wymagającym partnerem w postaci Narodowego Banku Polskiego, którego interesy w tej umowie akurat były przeciwstawne z interesami Komisji Nadzoru Finansowego. Te negocjacje zostały udokumentowane w toku postępowania przed NIK. Na tej podstawie informacji o przebiegu negocjacji NIK sformułowała taką a nie inną ocenę. Ja nie będę podejmował się oceny tego, w jaki sposób byliśmy oceniani przez NIK. Natomiast negocjacje trwały rok, bo były to negocjacje trudne. Jeżeli jedna ze stron korzysta z nieruchomości nieodpłatnie, a ma zacząć płacić rynkową stawkę, to ta strona nie ma interesu w tym, aby te negocjacje zakończyć jak najszybciej. Stąd trwały rok – widocznie dlatego, że tyle musiały trwać. Jeżeli chodzi o szczegółowe kalendarium tych negocjacji, to możemy je pani przedstawić. Być może zgodnie ze swoim doświadczeniem i wiedzą oceni pani ten proces negocjacyjny w ten czy inny sposób. Ale moim zdaniem on trwał tyle, bo takie były jego uwarunkowania komercyjne.

Drugie pytanie – dlaczego ten niedobór został uznany za nieznaczący? To nie jest pytanie do mnie, tylko do NIK. Natomiast chciałem też powiedzieć, że nie rozumiem państwa postawy wyrażającej się w kwestionowaniu procedury przewidzianej ustawą o Najwyższej Izbie Kontroli. Bo ostateczny wynik kontroli NIK stanowi wynik – tak jak pan dyrektor z NIK też szeroko przedstawił – całej procedury, która zakłada wpięrk kontrolę w jednostce badanej, czyli UKNF, później postępowanie odwoławcze, później postępowanie przed komisją. No więc ja nie rozumiem kwestionowania tej całej procedury i jej wyników.

Pan poseł tutaj posadza mnie o jakieś niezwykle zdolności w postaci wpływania na ocenę NIK. Jedyne narzędzia wpływania na ocenę NIK, jakie ja mam, to jest przedstawianie merytorycznych, rzetelnych argumentów, które – co mnie bardzo cieszy – spo-

tkwały się ze zrozumieniem ze strony kontrolerów. Tyle mam do powiedzenia w odpowiedzi na pytanie pana posła dotyczące wyięknięcia NIK. Pan poseł posadza mnie tu jakieś zdolności i intencje, których nie mam.

Trzecia kwestia – wypowiedzenia umowy. Dlaczego PGRP czekała pół roku? Proszę państwa, Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej rzeczywiście była gotowa wspierać nas w negocjacjach. Tylko że jak państwo na pewno wiedzą – bo to pismo Generali było odczytywane in extenso przez mojego kolegę na poprzednim posiedzeniu specjalnie dla pani posła Leszczyny – otrzymaliśmy kategoryczną odpowiedź Generali, czyli obecnego wynajmującego. Z niego wynika, że Generali nie widzi możliwości negocjacji czy renegotjacji tej umowy, bo jest ona ważnie zawarta przedstawicieli obu stron i jako taka pozostaje w mocy. No więc pytanie moje do pani jest takie...

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Ja jestem od pytań, proszę pana.

Przewodniczący KNF Jacek Jastrzębski:

...jaka jest racjonalność renegotjowania umowy ze stroną, która mówi, że nie widzi podstaw do negocjacji? To dopiero byłaby niegospodarność, gdybym ja angażował swoje zasoby w takie negocjacje, które nie mają szans skończyć się powodzeniem. Informacja o tym piśmie i stanowisku Generali była przekazana przez nas do Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej i Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej miała obraz sytuacji, w której druga strona nie jest skłonna do negocjacji. Jedyne, co możemy zrobić w sytuacji, gdy druga strona nie jest skłonna do negocjacji, to zweryfikować z Prokuratorią Generalną, czy w przypadku braku woli negocjacji z drugiej strony UKNF może jednostronnie podjąć działanie zmierzające do „uwolnienia się” od tej umowy. Tutaj odpowiedź Prokuratorii była kategoryczna – w obecnym stanie prawnym i faktycznym Prokuratoria takiej możliwości nie widzi. Innymi słowy, gdybyśmy chcieli wyjść z tej umowy – a jest to umowa zawarta na czas oznaczony, 123 miesiące, czyli 10 lat i 3 miesiące – wiązałoby się to z koniecznością ponoszenia kosztów tego najmu, które i tak musielibyśmy płacić, korzystając z siedziby. Dlatego – do tego jeszcze wrócę na chwilę – nie jest to racjonalne ekonomicznie. Bo wtedy oznacza to konieczność zapłacenia czynszu mimo niekorzystania z tej siedziby i jednocześnie konieczność ponoszenia kosztów czynszu w alternatywnej siedzibie. Dodam jeszcze, że analiza warunków rynkowych pokazuje, że obecnie czynsze są wyższe. Zatem niezależnie od tego, jak oceniamy tę umowę – ja nie oceniam tej zawartej na 123 miesiące umowy pozytywnie – ona jest wiążąca. Tak się akurat składa, że obecnie czynsze często są wyższe niż czynsz, który płacimy zgodnie z tą umową. A nawet gdyby były niższe, to i tak wątpię, aby korzystna dla KNF była decyzja polegająca na wyjściu z umowy, ponoszeniu kosztów i jednocześnie ponoszeniu kosztów korzystania z siedziby, którą byśmy wtedy musieli zająć na nasze potrzeby.

Z tych samych przyczyn uważam że pytanie, dlaczego KNF nie przeprowadziła analizy warunków najmu nieruchomości biurowych też jest bezprzedmiotowe. Bo szczerze powiedziawszy – być może nawet ta analiza byłaby ciekawa – to pozostaje poza zakresem mandatu KNF, żeby zajmować się analizami dotyczącymi warunków najmu nieruchomości biurowych. Od tego są inne firmy. My się tym nie zajmujemy. A w sytuacji, gdy wiemy, że ta umowa nas wiąże i że wychodząc z niej, byśmy musieli dalej płacić czynsz, to ta analiza, na bazie tego, jak teraz się kształtują trendy na rynku wynajmu nieruchomości biurowych niewiele wnosi do naszej decyzji. Raczej ponoszenie kosztów i ładowanie nakładów na taką analizę – to dopiero byłaby niegospodarność.

Nie mam więc wrażenia... Powiem to jeszcze raz i będę to mówił tyle razy, ile będzie trzeba, oczywiście jak pani poseł będzie zadawała pytania, to będę na nie odpowiadał. Natomiast wyraźnie muszę zaoponować przeciwko takim stwierdzeniom, jakie padały w sali tej Komisji, że coś jest zamiatane pod dywan. Bo nigdy nie jest i nigdy nie było zamiatane pod dywan. Ja nie mam żadnego interesu, żeby kwestie związane z tą umową zamiatano pod dywan, bo jestem gotowy wytłumaczyć się i obronić każdy ruch, który był przeze mnie podejmowany w związku z tą umową. Stwierdzenia typu zamiatanie pod dywan uważam, że są niestosowne.

Jeżeli państwo mają jakiegokolwiek pytania dotyczące stanu negocjacji tej umowy, rene-gocjacji czy statusu stron, to na te pytania odpowiemy. Pani poseł pytała, czy jest konflikt interesów między obecnym właścicielem a KNF. Dla mnie ta sytuacja jest o tyle zastana, że umowa z 2018 r. nie przewidywała konieczności uzyskania naszej zgody na zmianę wynajmującego. Podmiotem wynajmującym w trakcie zawarcie umowy – jak pani wie, bo o tym było wielokrotnie mówione w tej Komisji – był inny podmiot, który następnie zbył ten budynek podmiotowi z grupy Generali. Fakt jest faktem, że grupa Generali posiada szereg działalności, które pozostają pod nadzorem KNF, natomiast to *per se* nie powoduje, że my z tej umowy możemy wyjść albo z niej w jakiś sposób zrezygnować. Nie wiem, do czego zmierza to pytanie o konflikt interesów. Tak, jest to podmiot nadzoro-wany, chociaż akurat spółka, która jest wynajmującym, nie jest bezpośrednio podmiotem nadzorowanym przez nas. To jest spółka należąca do grupy, natomiast ona ma siedzibę w Czechach, nie pozostaje pod nadzorem KNF.

Kwestia przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia – przeciętne miesięczne wynagro-dzenie z uwzględnieniem tego dodatkowego rocznego wynagrodzenia za 2020 r. wynosiło 12 203 zł.

Kwestia wydatków, dlaczego zostały ograniczone i dlaczego zostały zrealizowane w 60% –tutaj poprosiłbym pana dyrektora generalnego, żeby przedstawił dokładnej przyczyny, co i dlaczego nie zostało zrealizowane. Bardzo państwu dziękuję. Jeżeli będą dodatkowe pytania, oczywiście jestem do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo proszę.

Dyrektor generalny Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego Kamil Mrocza:

Dziękuję. Szanowni państwo, Kamil Mrocza, dyrektor generalny Urzędy Komisji Nad-zoru Finansowego.

Ja się odniosę tylko po krótkce co do zwlekania, jeśli chodzi o udział Prokurator-rii w negocjacjach. Tutaj zaszły lekkie nieporozumienia, moim zdaniem, co do dat. Bo my wystosowaliśmy zaproszenie do Prokuratorii, wystosowaliśmy zaproszenie do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Centralnego Biura Antykorupcyjnego i w sierpniu uzyskaliśmy odpowiedź od prezesa Generali, o którym mówił pan przewo-dniczący – czyli ze spółki, która jest teraz na właścicielem tego budynku. Cytowaliśmy na poprzednim posiedzeniu Komisji, że nie widzą możliwości rene-gocjowania. Uznają, że przez upoważnione strony została ta umowa zawarta. W związku z czym nie widzą możliwości negocjowania. Tutaj my też składaliśmy zastrzeżenia w kontekście tego stwierdzenia, które jednak ostało się w wystąpieniu pokontrolnym. Ja chciałbym zauwa-żyć, że my nie mamy żadnego, czy nie mieliśmy obowiązku współpracy z Prokuratorią. Prokuratoria w swojej opinii potwierdziła prawidłowość naszego rozumowania, zresztą to padło dzisiaj z ust pana dyrektora i de facto my wystąpiliśmy o tę opinię, żeby zakoń-czyć dyskusję, czy możemy wypowiedzieć tę umowę bez ponoszenia ryzyka ze strony Urzędu. Ja nie mam upoważnienia prezesa Prokuratorii, żeby w szczegółach ją przed-stawiać, ona jest objęta tajemnicą. Zwolnienie z tej tajemnicy zostało dokonane na rzecz Najwyższej Izby Kontroli. Przekazaliśmy tę opinię i zakładamy, że w dużej mierze ona odnosi się też do kwestii użyczenia budynku Narodowemu Bankowi Polskiemu... Ta umowa również była czasowa, nie przewidywała innych możliwości odstąpienia. Przekazaliśmy do Najwyższej Izby Kontroli bodajże – mogę się pomylić – około 60 pism w ciągu tego roku, które kierowaliśmy do Narodowego Banku Polskiego. Zakładamy, że to był punkt wyjścia do uznania, że jednak podjęliśmy te działania w sposób rzetelny.

Co do niegospodarności w realizacji przychodów, chyba chodzi o niegospodarność co do wydatków, które nie zostały stwierdzone w całej badanej próbie przez NIK. Ale stosunek niższy wykonania planu po zmianach Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego w 2020 r. wynikał przede wszystkim z niższych kosztów ponoszonych chociażby podróży – to są usługi i kwestie związane z zatrzymaniem łańcucha dostaw w zakresie IT. Mieliśmy pewne problemy z pozyskaniem sprzętu informatycznego i przesunęliśmy po prostu realizację niektórych aktywności na termin późniejszy. Chciałem zaznaczyć, że w żaden sposób nie wpłynęły one negatywnie na funkcjonowanie i ciągłość działania Urzędu

Komisji Nadzoru Finansowego. Tak w szczególności. jeżeli pani poseł sobie życzy, to oczywiście możemy na piśmie udzielić odpowiedzi, jakie konkretnie działania nie zostały tam zrealizowane lub które działania przesunęliśmy w czasie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję za tę wypowiedź, za te odpowiedzi. Rozumiem, że jeszcze pani przewodnicząca chciała coś dodać w tym zakresie. Bardzo proszę. Później przewodniczący Tadeusz Cymański.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Otóż panie przewodniczący, oprócz tego, że proszę nie pokrzykiwać na Komisji Finansów Publicznych... Ja na pana nie pokrzykuję. Ja powiedziałam tylko, że to co robi UKNF jest recydywą. Ponieważ trzeci rok przynoszą państwo takie samo sprawozdanie z wykonania planu finansowego, które dowodzi nierzetelnej gospodarki finansowej. Może pan się bardzo oburzać, że użyłam takich słów, ale nie wymyśliłam ich ja, tylko zacytowałam NIK. Przytoczę panu ten cytat. Otóż NIK sformułowała wobec UKNF zarzut nieprawidłowości polegającej na opieszałym, a przez to nierzetelnym podejmowaniu przez UKNF działań w celu ograniczenia negatywnych skutków zawarcia w 2018 r. umowy najmu pomieszczeń biurowych w budynku przy ulicy Pięknej 20 na niekorzystnych warunkach. Nie życzę sobie zatem, żeby pan mi insynuował, że ja stawiam panu jakieś zarzuty, które są nieprawdą. Proszę dyskutować z NIK.

Drugi zarzut, który panu postawiono – więc naprawdę pana dobre samopoczucie nie jest uzasadnione. Zdaniem NIK nieuzasadnione było ograniczenie przez ponad pół roku współpracy z Prokuratorią Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, w tym nieprzekazanie jej dokumentacji dotyczącej najmu w celu umożliwienia dokonania wszechstronnej analizy prawnej. Ponadto, jeśli twierdzi pan, że czynsze za najem są dzisiaj wyższe niż to, co płacicie, to chyba powinno nas dziwić z ekonomicznego punktu widzenia, czemuż to Generali się tak upiera.

Ostatnie zdanie. Nie pytałam pana o to, czy Generali kupiło od spółki cypryjskiej czy nie. Pytałam, czy widzi pan konflikt interesów. Rozumiem, że pan widzi – takiej należało mi udzielić odpowiedzi. Nie używałam żadnych słów o zamiataniu pod dywan. Cytowałam NIK i chciałabym, żebyśmy tak rozmawiali na Komisji Finansów Publicznych. Przypomnę, że jeśli uznam w przyszłym roku, jeśli NIK znowu podniesie to w swojej informacji, że trzeba panu zadać to pytanie, to będę panu te pytania zadawała. A pan ma obowiązek na nie odpowiadać, tak jak moim obowiązkiem jest panu je zadawać.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, chciałem dopuścić do głosu pana przewodniczącego, ale jest też zgłoszenie przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli. Być może część z tych wątpliwości pan dyrektor nam rozjaśni. Później, panie przewodniczący, oddaję panu głos.

Zastępca dyrektora Departamentu Budżetu i Finansów NIK Jarosław Borowski:

Chciałbym tylko doprecyzować, że nieprawidłowość, która tutaj została przedstawiona, dotycząca opieszałego, a przez to nierzetelnego działania, została sformułowana w pierwotnym tekście wystąpienia pokontrolnego i NIK, działając transparentnie, przedstawiła wyniki kontroli w informacji o wynikach kontroli w rozdziale 4. Informacja dodatkowa. Natomiast tak jak zostało wspomniane, akurat ta nieprawidłowość w wyniku decyzji komisji odwoławczej została wykreślona. Tu faktycznie ja nie powiedziałem przy mojej pierwszej wypowiedzi, jakie były tego przyczyny. Między innymi były wzięte pod uwagę te argumenty, które przedstawiali przedstawiciele Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego. A więc została przedstawiona dokumentacja dotycząca działań podejmowanych przez UKNF, na podstawie których komisja uznała, że zarzut o opieszałych działaniach jest niesłuszny. Została wzięta pod uwagę dokumentacja, która została przedstawiona przez UKNF, gdzie rzeczywiście wielokrotnie formułowali przedstawiciele UKNF postulaty pod adresem NBP dotyczące zawarcia umowy – to ta korespondencja, która też tutaj została przywołana. Tylko chciałem tutaj po prostu przedstawić jednoznacznie, jak wyglądała sytuacja i jak ona została ostatecznie ukształtowana w wyniku postępowania odwoławczego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Wydaje mi się, że to wszystkim nam niż jednoznacznie powiedziało, jaki jest stan rzeczy. Myślę, że oczekiwanie dzisiaj, szanowni państwo, że zmienimy stan faktyczny i prawny z 2018 r. i że przedstawi nam to ktokolwiek inaczej w przyszłym roku, chyba jest lekko niedorzeczne.

Panie przewodniczący, bardzo proszę. Jeżeli można to jakąś reasumpcję...

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Kłopot jest w tym, że nasze posiedzenia Komisji są jednak transmitowane, proszę państwa. Ja się obawiam, że obywatele, może nieliczni, nie jest ich wielu, którzy to oglądają, mają wrażenie naprawdę, że my siejemy zamęt. Tutaj są dość sprzeczne informacje. Właśnie przed chwilą był tego przykład. Byłem kiedyś lustratorem. Tak jak w sądach każdy, nawet najgorszy, ma prawo do obrony, tak świętym prawem kontrolowanego jest prawo do złożenia wyjaśnień. Tak naprawdę decyduje końcowy, ostateczny dokument, który uwzględnia albo nie uwzględnia tych wyjaśnień. W jednej rzeczy się zgadzam. Bo ta mowa, która wraca jak bumerang co roku tutaj na posiedzeniu – bulwersująca, szokująca, skandaliczna – i to, że w tej sprawie nic nie zrobiono, może bulwersować. Ale tutaj oceniając działania instytucji – czy również nasze, bo my na dobrą sprawę też tworzymy prawo – pytanie jest takie, czy istniały, czy istnieją możliwości prawne wzruszenia tej skandalicznej umowy? Przecież słyszeliśmy dokładnie, że były zgłoszone uwagi do prokuratury. Okazuje się, że nie było możliwości, jeżeli strona nie chce rozmawiać, a państwo czy droga sądowa nie ma możliwości wzruszenia tego stanu prawnego.

Do pana przewodniczącego. Pan zajmuje się pewnymi sprawami, ale śledzi pan całą sferę publiczną i już od długiego czasu mamy do czynienia z powszechnym upadkiem dobrych obyczajów. Ja uważam – to jest moja ocena – że wypowiedzi, które dotknęły pana ze strony pani poseł Leszczyna były bardzo eleganckie. Proszę sobie wyobrazić – na pociechę to panu powiem – że dzisiaj w Sejmie mieliśmy tajne, szokujące na całą Polskę posiedzenie Sejmu. Co by kto nie mówił – a mówili przecież demokratycznie piastujący funkcje inni ministrowie... Jeden z posłów przez elegancję nazwiska nie wypomnę, ale można zobaczyć, dzisiaj zażądał, żeby cała Polska mogła usłyszeć na tym posiedzeniu zamkniętym, tajnym ten – cytuję – bełkot. To jest miarą elegancji, proszę pana. Zatem niech pan się nie czuje tak dotknięty tymi słowami, bo one są Wersalem w porównaniu z „bełkotem”. Ja ponad 20 lat jestem w Sejmie, ale tak nisko jeszcze nie upadliśmy.

Nasi dzielni Polacy za chwilę będą rozgrywać mecz. Dobra okazja, żeby wprowadzić się troszeczkę w dobry nastrój. Ja myślę, że ten pański uśmiech był zapowiedzią dzisiejszego zwycięstwa. A te kwestie inne obustronnie... Proponowałbym przejście, panie przewodniczący, do konkluzji. Pan się może uśmiecha, bo jednak robi to wrażenie, ale ja nie zazdroszczę, bo wiem, że w UKNF, u Rzecznika Finansowego, również w NIK, powinni pracować najlepsi z najlepszych. To nie wy macie za wysokie wynagrodzenia, tylko być może deputowani mają skromne – tak powiem.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję bardzo za wypowiedź.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Nie chciałabym, żeby zostało takie wrażenie, że powiedziałam coś niezgodnego z prawdą. Otóż chciałabym, żeby Wysoka Komisja wiedziała – i myślę, że pan przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli to potwierdzi – że przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego przez ponad pół roku zwlekał z zaangażowaniem Prokuratury Generalnej i nie przekazał dokumentów, co państwo z NIK przecież potwierdzili...

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Pani przewodnicząca, ale to było wyjaśniane. Słyszeliśmy wszyscy.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Wydaje się jednak, panie przewodniczący, że to nie UKNF jest od decydowania czy Skarb Państwa może ponieść jakieś straty czy nie, tylko Prokuratura Generalna. O to po prostu chodzi.

Panie przewodniczący, pan może wyjść na mecz, jak pan nie chce rozmawiać o pieniądzach podatników.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję. Panie pośle... Bardzo króciutko.

Zastępca dyrektora Departamentu Budżetu i Finansów NIK Jarosław Borowski:

Jeśli można, to akurat potwierdzę, że ta nieprawidłowość pozostała w wystąpieniu pokontrolnym i tutaj komisja uznała – tak jak pani poseł powiedziała – że jakby wynik tej analizy nie był jednoznaczny w momencie, kiedy UKNF dokonał swoich analiz. Tutaj chodziło nie tylko o kwestie negocjacji, podejmowanie negocjacji, tylko oceny umowy i warunków, które zaistniały także w wyniku stosowania umowy. Czyli tego potencjalnego, ewentualnego konfliktu interesów, który mógł zaistnieć i należało po prostu oceny pod tym kątem dokonać. Natomiast już wnioszek o to, żeby ponownie zrobić taką analizę, został właśnie usunięty ze względu na to, że przedstawiciele UKNF powiedzieli, że już przedstawili wyniki takiej analizy podczas posiedzenia zespołu orzekającego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję. Przypominam, że najpierw zgłaszamy chęć zabranie głosu. Dopiero potem go zabieramy.

Zastępca dyrektora Departamentu Budżetu i Finansów NIK Jarosław Borowski:

Bardzo przepraszam.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo proszę, Wiesław Janczyk. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Janusz Cichoń (KO):

Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Proszę mi wybaczyć. Proszę bardzo.

Poseł Janusz Cichoń (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja chcę zwrócić uwagę na to, co powiedział pan przewodniczący, komentując zmianę konkluzji opinii NIK. W gruncie rzeczy mamy do czynienia ze zmianą konkluzji. Nie w efekcie, jak się panu moim zdaniem wydaje – a wnoszę to także po wypowiedziach przewodniczącego zespołu kontrolnego – pozytywnej reakcji kontrolerów na wasze odwołanie. Domyślam się, że wszystkie dokumenty, które potem w zastrzeżeniach podnosiliście, dostarczaliście mieli także kontrolerzy, a ta pozytywna reakcja miała miejsce trochę gdzie indziej. Komisja odwoławcza, która rozpatrywała tę sprawę w NIK... Tak jest. Ale nie na skutek pozytywnej reakcji. Bo tu, jeśli chodzi o stany faktyczne – przed chwilą usłyszeliśmy – nic się w gruncie rzeczy nie zmieniło. Konkluzja się zmieniła na skutek państwa rozmów już nie z kolegium, tylko z komisją, zespołem odwoławczym.

Dyrektor generalny UKNF Kamil Mrocza:

Jedno zdanie. Panie pośle, to nie tak wygląda...

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Przepraszam, panie dyrektorze. Sekundę, dobra?

Dyrektor generalny UKNF Kamil Mrocza:

Przepraszam.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Prosił o zabranie głosu pan przewodniczący. Jeśli pan przewodniczący KNF...

Przewodniczący KNF Jacek Jastrzębski:

Zaraz udzielę głosu panu dyrektorowi. Natomiast wydaje mi się, że mówimy o tym samym, ale kierując się względami, o których mówił pan przewodniczący Cymański, że jest to posiedzenie publiczne i ma też mieć wymiar edukacyjny – to nie jest tak, że ta zmiana się dokonała poza jakimś trybem przewidzianym ustawą o NIK. To jest

właśnie dokładnie ten tryb. Jest zespół kontrolerów, oni prowadzą ustalenia, powstaje ten dokument, który nie jest dokumentem ostatecznym i zgodnie z zasadą tej kontrydiktoryjności postępowania przed NIK następuje faza, gdzie my jako podmiot kontrolowany przedstawiamy nasze stanowisko. Nadal w tym postępowaniu, nadal w ramach postępowania przed NIK, tyle tylko, że w innej strukturze, dlatego, że z udziałem komisji – o tym pewnie pan dyrektor z NIK może powiedzieć dużo więcej niż ja – może nastąpić ewentualnie weryfikacja tych wniosków, do których doszli kontrolerzy. Być może mówimy o tym samym, natomiast nie chciałbym, żeby tutaj powstało ryzyko takiego odbioru, że kontrola NIK zakończyła swoją pracę, a później w jakiś magiczny sposób doszło do zmiany konkluzji. Nie. Do zmiany konkluzji doszło w procedurze przewidzianej w ustawie o Najwyższej Izbie Kontroli. Zgodnie z właściwymi przepisami. Stąd też nasza opozycja w stosunku do praktyki polegającej na tym, że kwestionowany jest sam proces kontroli przez NIK, jak również wyciągane są stwierdzenia zawarte...

Posel Janusz Cichoń (KO):

Panie przewodniczący, powiedział pan o pozytywnej reakcji kontrolerów, która nastąpiła. To nie do końca jest prawda.

Przewodniczący KNF Jacek Jastrzębski:

Chodziło mi o uwzględnienie naszej argumentacji przez NIK we właściwym trybie ustawowym.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Droży państwo, ja wiem, że dawno się wszyscy nie widzieliśmy w takim składzie, ale widzę, że potrzeba podniesienia jeszcze temperatury tej dyskusji jest jakaś nad wyraz duża.

Droży państwo, wyjaśniamy sobie od dłuższego czasu, że zaistniała pewna sytuacja w 2018 r., która była oparta o takie czy inne zapisy, była kontrolowana i jest kontrolowana na podstawie obowiązujących w Polsce przepisów prawa. Strona, która jest kontrolowana, ma prawo do odniesienia się. Naprawdę coraz mniej rozumiem, dlaczego próbujemy dzielić włos na czworo i przedstawiać tę sytuację, jako sytuację nadzwyczajną. Zakładam, że NIK w swojej historii przeprowadziła n postępowań. Nie będę tutaj próbował określić, ile. W tym wymiarze każda z tych instytucji kontrolnych ma takie uprawnienia. Droży państwo, to naturalna rzecz, że z nich korzysta. Jeżeli z jakimś stanem się nie zgadza, jest prośba o wyjaśnienie.

Panie pośle, proszę o zabranie głosu. Ale szanowni państwo, wydaje mi się, że powtarzamy po raz kolejny te same argumenty. Proszę.

Posel Wiesław Janczyk (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, postaram się bardzo krótko. Miałem nie zabierać głosu, ale rzeczywiście jestem zmartwiony. Bo fakt wygenerowania raportu, który nie był ostatecznym – do niego wniesiono potem wyjaśnienia, uwagi, aby zmienił on swój charakter, a NIK zmieniła swoją opinię po dostarczeniu dodatkowych informacji – stał się powodem, dla którego obraz dla przeciętnego, statystycznego odbiorcy, który być może ogląda sprawozdanie z naszej Komisji, mógł stać się przedmiotem dużego niepokoju.

Niezaprzeczalnym prawem opozycji jest nadinterpretacja faktów i tutaj muszę powiedzieć, że raporty NIK dały pole do takiej nadinterpretacji. To mnie szalenie zmartwiło. Wsłuchiwałem się uważnie w tę dyskusję. Widząc rzetelność przedstawicieli UKNF w referowaniu tematu na tej sali, trochę jestem zmartwiony brakiem korespondencji w toku kontroli z pracownikami NIK co do przedstawienia meritum w takiej sprawie, przy której można było się spodziewać, że jeszcze będzie przedmiotem dyskusji. Tutaj kieruję właściwie nie pytanie, ale taką prośbę o refleksję do NIK o to, żeby jednak unikać tak daleko idących dysproporcji w ocenie sytuacji, która to dysproporcja idzie w ślad za brakiem właściwego dogłębnego przeanalizowania tematu. Wydaje mi się, że ta metodologia wymaga jednak naprawy. W dawnych czasach mogła być wystarczająca. Wtedy te raporty na ogół nie stawały się przedmiotem takiej debaty, a może nawet debaty o charakterze edukacyjnym. To tyle w tym temacie. Nie będę tutaj wyrażał opinii na temat

tego, jak postrzegam mówców na dzisiejszej Komisji. Bo tę opinię niech każdy wyrobi sobie sam. Natomiast to rzeczywiście duża sztuka, żeby bez emocji odpowiadać na pytania, które właśnie zawierają taką wiedzę cząstkową, a później zdementowaną i zreasumowaną w raporcie końcowym zupełnie inaczej.

Kończąc, chciałem zapytać o jedną rzecz. Panie prezesie, ile za metr kwadratowy wynajmu tych powierzchni płaci UKNF? Bo rozmawiamy o dużych kwotach. A może przeliczmy to na coś zrozumiałego dla każdego, żebyśmy się mniej martwili. Chciałem zapytać tylko o jedną rzecz – czy ustawy antycovidowe jako szeroki pakiet ustaw nie poprawiły sytuacji państwa podmiotów w tej relacji, jeżeli ona jest nierówna? Bo sam fakt zawarcia umowy na długi termin w moim przekonaniu dla podmiotu, który zatrudnia około tysiąca osób, nie jest czymś nieodpowiedzialnym. Natomiast, porozumiewam się tutaj, że stawki czynszu budzą różnego rodzaju oceny – nie podejmuję się ich tutaj wyrażać. Będziemy wiedzieć więcej, jeżeli poznamy cenę wynajmu za 1 m². Prosiłbym tylko o uspokojenie mnie, że te przepisy prawa, które Sejm przyjął w ciągu ostatniego roku, dawały pewnego rodzaju atuty do ręki wielu podmiotom, które były w sytuacji trudnej z uwagi na COVID, ale również fakt możliwości świadczenia pracy zdalnej i brak zapotrzebowania na powierzchnię. Wiemy, że wyludniły się duże obiekty najmu do pracy o charakterze biurowym. A zatem spodziewałam się, że również dotyczy to KNF. Czy tarca nie dawała takiej możliwości, żeby łatwiej z tej umowy się wycofać? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Panie przewodniczący? Proszę zważać na czas.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Szybciutko. Proszę państwa, naprawdę czepiam się tego, że to jest transmisja. Ludzie myślą. Tu przed chwilą niebezpieczne rzeczy się zdarzyły, bo poszedł przekaz bardzo precyzyjny. Może się mylę, ale chyba niestety nie. To, że kontrolerzy, kontrolując, mogą być nieprzekonani do zmiany końcowego dokumentu – tak może być. Ale nie można tworzyć wrażenia, które tutaj powstało – a były wypowiedzi, które o tym świadczą, nie mówię już o wypowiedzi o tym wymiękaniu... Dlaczego oni wymiękli – cytat. Wiara w sprawiedliwość, w rządy i we władze publiczne jest nadwątłona. Mamy kryzys tego. Nie dolewajmy oliwy przez własną niefrasobliwość. Bo ja uważam, że pewne zapisy, cytując – pozostały w dokumencie, to fakt, ale to nie zmienia tego, że jednak wyjaśnienia skierowane do NIK spowodowały zmianę kwalifikacji z opisowej na pozytywną. To jest pewien fakt i nie możemy teraz tutaj stwarzać wypowiedziami wrażenia, że się dzieje szwindel. Że jest kontrola, że są wyniki twarde. A potem u góry gdzieś ktoś, jakiś komitet opiniujący, to wszystko przemieni. Proszę państwa, to jest nieodpowiedzialne, jeżeli nie mamy dowodów na to... Nie wierzę, żeby jakikolwiek kontroler na znak protestu się zwolnił albo konferencję zrobił i powiedział – ja ich oceniłem tak i tak, a oni u pana Banasia zrobili tak i tak. Naprawdę, to tak wygląda. Ludzie nie są ciemni. My jesteśmy tutaj nieodpowiedzialni. Idzie to w przekazie publicznym, bo to jest w Internecie i robi wrażenie po prostu kompletnego miszmaszu. Ja wiem, że świat nie jest idealny, ale jeżeli nie masz dowodów, to nie mów.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Ale to chyba pan poseł nie ma dowodów. My mówimy na podstawie dowodów.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję, panie przewodniczący.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Ja proponuję, żeby państwo posłowie może przeczytali jednak sobie informacje NIK. Chodzi o fakty.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Ale drodzy państwo, przepraszam bardzo. Panie pośle, serdecznie pana proszę...

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Proszę o przeczytanie, żeby pan wiedział, o czym pan mówi, panie pośle.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Proszę państwa, odbieram państwu głos. Kochani... Pan poseł Urbaniak, bardzo proszę. Naprawdę, trzymajmy się tego, co jest faktem, a nie uprawiamy tylko i wyłącznie tutaj... Nie chcę powiedzieć demagogii, ale ciśnie się to na usta. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Rzeczywiście atmosfera dyskusji jest dość gorąca. Ale to może bym przypomniał jeszcze raz, o co tak naprawdę chodzi.

Najpierw dygresja. Zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej Sejm ma funkcje ustawodawcze i kontrolne, a nie edukacyjne. I to żadne odkrycie, że posiedzenia Sejmu i Komisji można oglądać w Internecie. To jest naprawdę nie od dzisiaj. Proszę wody nie mącić, bo tutaj o ważniejsze sprawy chodzi.

Panie przewodniczący, sprawa KNF i słynnej umowy o najem pomieszczeń przy ulicy Pięknej tak bulwersują i są powtarzane na posiedzeniu Komisji – to chciałbym jeszcze raz podkreślić, bo chyba nie wszyscy to zrozumieli – swoje źródło ma w wyrokach sądów polskich, zawężających obejmowanie immunitetu poselskiego i senatorskiego. Panie przewodniczący, pan mocno na ten temat mówił. A gdzie sądy? Mówią o tym, że immunitet dotyczy tylko i wyłącznie wykonywania mandatu w sposób zawężający, to znaczy wypowiedzi na posiedzeniu plenarnym Sejmu i posiedzeniu Komisji. W swojej poprzedniej wypowiedzi dokładnie o tym mówiłem, że jeżeli posłowie zaczynają chodzić na kontrolę poselską do KNF, to są niewpuszczani, kiedy zaczynają zadawać pytania, to nagle pojawiają się pozwy do polskich sądów nie z KNF, tylko od jakichś bardzo bogatych przedsiębiorców. A ta umowa... Ja się dziwię panu przewodniczącemu. Czemu tyle nerwów? Bo przecież nie pan ją podpisywał. Pan raptem dowodzi ludźmi, którzy gdzieś tam jeszcze w UKNF byli, kiedy ta umowa była podpisywana. W tle pan ma jakieś negocjacje, o których donosiła prasa, w areszcie śledczym, w tle pan ma swojego poprzednika, który był w areszcie śledczym. W tle są jakieś spółki cypryjskie.

Dlaczego więc wy się dziwicie, że zadajemy te pytania? Pan nie odpowiedział na proste pytanie, które zadałam tutaj – żeby było jasne – tak jak sobie życzy pan przewodniczący, bo jest transmisja edukacyjna. Ile państwo polskie kosztuje wynajem roczny biurowca przy ulicy Pięknej? Państwo Polskie... Bo Skarb Państwa, o czym wszyscy wiedzą, na terenie Warszawy posiada bardzo dużo nieruchomości. Pan jako przewodniczący i dowodzący urzędem, organem państwowym, dostałby którąś na zupełnie innych warunkach.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję za tę wypowiedź. Szanowni państwo, naprawdę trzymajmy się faktów, a nie próby oceny, często krzywdzącej, jeden dla drugiego, bo to do niczego nas nie doprowadzi, a na pewno nie do jakiejś konkluzji. Dziękuję serdecznie za wypowiedź. Panie przewodniczący, bardzo proszę.

Przewodniczący KNF Jacek Jastrzębski:

Dziękuję bardzo. To ja może w pierwszej kolejności odniósłbym się do wypowiedzi pana posła i pytania dotyczącego tego czasu trwania umowy. To znaczy rzeczywiście długość tej umowy jest pewną wartością. Natomiast ja nie jestem ekspertem od rynku najmu nieruchomości. Ale w związku z tym, że mam przyjemność zajmować się tymi wątpliwościami od 2,5 roku, jak pani poseł Leszczyna powiedziała... Z analiz wynika, że jednak przy tego typu umowach – przypominam, że KNF to 1200 osób, jesteśmy dużym najemcą, de facto jedynym najemcą w tym budynku – umowa zawarta na czas 123 miesięcy wykracza poza standardy rynkowe, jeżeli chodzi o czas trwania tego typu umów. A nawet jeżeli umowy są zawierane na okresy dłuższe – to rzadko jest 10 lat, częściej 5 lub 7 lat – to zwykle są jakieś opcje związane na przykład ze zmianą kubatury, jest większa elastyczność. Sam czas trwania tej umowy nie byłby problemem, gdyby nie ten brak elastyczności wyrażający się w tym, że nie ma możliwości zwiększenia lub zmniejszenia objętości, wcześniejszego zakończenia tej umowy i tak dalej.

Przechodząc do pytań pana posła, jeżeli chodzi o kwestie kwotowe, to teraz moi koledzy uzupełnią moją wypowiedź. W szczególności informacje na temat czynszu najmu za metr i całkowitego rocznego kosztu wynajmu tej nieruchomości. Natomiast muszę

się odnieść do tego, o czym pan poseł powiedział. Ja zachowuje maksymalną transparentność, jeśli chodzi o to, co my robimy z tą umową przez ostatnie 2,5 roku. Zgadzam się w 100% z tym, co pan powiedział. Ja nie mam żadnego interesu w tym, żeby tutaj cokolwiek ukrywać, w jakikolwiek sposób zamiatać cokolwiek pod dywan, koloryzować rzeczywistość. Dla mnie ta umowa – jak pan też powiedział – jest w pewnym sensie dziedzictwem, faktem zastanym. Natomiast moja reakcja na te pytania, stwierdzenia i sugestie, które tutaj padały, wiąże się z tym, że te wypowiedzi nie dotyczą już tylko samego faktu zawarcia tej umowy. Chociaż też, ale do nich się nie odnosiłem. One dotyczą naszej działalności w 2020 r. Do tego ja się muszę odnieść. Natomiast muszą też państwo mieć na uwadze to, że ja poruszyłem się w rzeczywistości, która została ukształtowana w 2018 r., rzeczywistości prawnej i faktycznej.

Tutaj pani poseł się śmieje. Teraz ja tu z kolei nie widzę nic śmiesznego. Bo my te koszty ponosimy...

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Prokuratoria jest od tego, żeby to panu wyjaśnić.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Pani przewodnicząca, nie udzieliłem głosu.

Przewodniczący KNF Jacek Jastrzębski:

Pani poseł, ja prokuratorię proszę o opinię. Nie musi mi prokuratoria tego wyjaśniać. Ja mam swoje kompetencje i swoje zasoby. Z Prokuratorii korzystamy w takim zakresie, w jakim uważamy, że to jest zasadne. Opinia Prokuratorii jest jednoznaczna. Nie ma możliwości wyjścia z tej umowy. Nie wiem, co jeszcze więcej mogę na ten temat powiedzieć. Wydaje mi się, panie przewodniczący... Pani poseł, nie chcę już naprawdę mówić rzeczy, które mogłyby dodatkowo podnieść temperaturę. Nie zwlekałem. Toczyły się interakcje z Prokuratorią. Prokuratoria miała rzeczywiście pomagać Komisji w negocjacjach tej umowy. Ale nie ma sensu negocjować z kimś, kto mówi, że nie jest zainteresowany. Były robocze interakcje z Prokuratorią Generalną.

Jeszcze jedna kwestia. Zgadzam się z tym, to jest mój osobisty pogląd... Generalnie ja staram się nie oceniać działań poprzedników. Natomiast gdybym ja miał decydować o optymalnej formule korzystania z nieruchomości przez takie urzędy jak KNF, to nie byłby to najem. Uważam, że rzeczywiście albo powinniśmy być właścicielem budynku, lub korzystać z budynku posadowionego na gruncie należącym do Skarbu Państwa czy do miasta. Poza tym jest cała masa podmiotów, tak jak pan poseł słusznie zauważył, które mogłyby UKNF w tym zakresie też odpowiednio wspierać. Natomiast to nie była moja decyzja. Ja mam tutaj swój pogląd i on jest taki, jak powiedziałem przed chwilą. Sądzę, że z punktu widzenia takiej instytucji zatrudniającej 1200 osób, instytucji kluczowej dla bezpieczeństwa, operatora infrastruktury krytycznej, powinniśmy funkcjonować w budynku, który jest naszą własnością, a nie budynku, z którego korzystamy na podstawie najmu. Zgadzam się też z panią poseł – to jest może druga kwestia, co do której się zgadzamy – że to jest wysoce niefortunna sytuacja, że wynajmującym jest podmiot, który jest podmiotem powiązaniem podmiotów nadzorowanych. W modelowym ujęciu – tak jak powiedziałem – nie jestem zwolennikiem korzystania w formule najmu. Jeżeli umowa najmu byłaby zawierana, to UKNF powinien mieć oczywiście możliwość sprzeciwienia się takiemu przeniesieniu własności budynku, które powoduje, że znajdujemy się w sytuacji, gdzie po drugiej stronie jest podmiot powiązany z podmiotem nadzorowanym. Tyle tylko, że to jest, tak jak mówię, stan zastany. Dlatego nie mam problemu, żeby o tym transparenco mówić. Tak po prostu jest. My robimy to, co uważamy, że możemy zrobić.

Natomiast jeżeli chodzi o zestawienie bieżących kosztów na rynku i kosztów, które my ponosimy, to tutaj moi koledzy dopowiedzą. To moim zdaniem uzasadnia wniosek, że podejmowanie scenariusza nuklearnego w postaci wyjścia z tej umowy niezależnie od konsekwencji finansowych, nie jest decyzją racjonalną.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Wydaje mi się...

Przewodniczący KNF Jacek Jastrzębski:

Jakby, panie przewodniczący, jeszcze pan dyrektor Kamil Mrocza mógł odpowiedzieć na pytania panów posłów o te koszty za metr i koszt całkowity.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dobrze. Dziękuję serdecznie. Proszę o krótką wypowiedź. Ale też mam gorącą prośbę do koleżanek i kolegów posłów. Jeżeli się nie zgadzamy z jakimś stanowiskiem, mamy prawo złożenia wniosku o negatywną ocenę wykonania budżetu w tym zakresie. Albo taką, albo taką decyzję powinniśmy podjąć. Bo wydaje się, że 10 razy powtarzamy te same argumenty. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor generalny UKNF Kamil Mrocza:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, tej kwoty najmu nie podaliśmy, bo ona jest w wystąpieniu pokontrolnym. Dokładnie 16 391 tys....

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Panie dyrektorze, proszę do mikrofonu. A wszystkich państwa proszę o wyciszenie rozmów.

Dyrektor generalny UKNF Kamil Mrocza:

16 391 tys...

Głos z sali:

W ogóle nie słyhać.

Dyrektor generalny UKNF Kamil Mrocza:

Przepraszam, może zdejmę maskę.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo proszę o ciszę.

Dyrektor generalny UKNF Kamil Mrocza:

16 391 tys. zł z tytułu najmu. Jeśli chodzi o powierzchnie biurowe, to jest 17,15 euro za 1m² i za 8 piętro 17,28 euro za 1m² netto. 165,99 euro za 1m² za miejsca postojowe i magazyn 6,59 euro za m². Tak. Za metr kwadratowy. 17,15 euro za 1m² do piętra 7. Piętro 8, czyli to najwyższe – 17,28 euro za 1m². To są stawki netto. I myślę, że to już chyba jest odpowiedź na to na pytanie.

Jedną rzecz w kontekście włączenia Prokuraturii – Najwyższa Izba Kontroli podzieliła stanowisko sformułowane przez Prokuraturę – żeby to jednoznacznie wybrzmiało – że nie ma możliwości bez istotnego ryzyka prawnego rozwiązania tej umowy czy też sądowego stwierdzenia nieważności. Łączenie tego z procesem negocjacji jest pewnym nieporozumieniem, bo te dwie rzeczy należy rozłącznie traktować. Mieliśmy negatywną odpowiedź co do możliwości negocjowania. A de facto rozmawiamy, że nie przeszliśmy z oceny negatywnej. Mamy tylko ocenę pozytywną, a NIK odstąpił od formułowania jakichkolwiek wniosków. W związku z czym NIK już w toku kontroli uznała, że to co zrealizowaliśmy, zasługuje na aprobatę. A zespół i postępowanie kontrolne ma charakter kontradiktoryjny od zawsze. Zespół orzekający, który jest przy prezesie Najwyższej Izby Kontroli powoływany do rozstrzygania tego typu spraw... Posiedzenie było z udziałem przedstawicieli UKNF, zespołu kontrolerskiego, który kontrolował. Decyzje podejmowali kontrolerzy Najwyższej Izby Kontroli, o ile pamiętam, zatrudnieni na stanowisku radców prawnych w Departamencie Prawnym NIK.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Serdecznie panu dziękuję za wypowiedź. Wydawało mi się, że rzeczywiście mieliśmy mówić tylko o stawkach...

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

No ja tej stawki rocznej nie usłyszałem. Jeśli pan byłby łaskaw.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Panie dyrektorze. Jeszcze raz proszę o podanie tej jednej kwoty.

Dyrektor generalny UKNF Kamil Mroczka:

16 391 tys. zł i 3 tys. zł.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Serdecznie dziękuję. Szanowni państwo... Panie przewodniczący, bardzo proszę... Dziękuję. Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy, jak rozumiem, dyskusję. Myślę, że wszystkie rzeczy zostały wyjaśnione. Jeśli nie ma wniosku o negatywną ocenę dla tej części. Nie widzę...

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, tak jak w poprzednich latach było, że negatywne będziemy zgłaszać przed głosowaniem a nie w tej chwili. Zamykamy punkt i mamy czas, żeby się zastanowić.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Przechodzimy do punktu trzeciego. Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę o przedstawienie...

Przewodniczący KNF Jacek Jastrzębski:

W kwestii technicznej. Z uwagi na i tak sporą liczbę osób na sali, jeśli pan przewodniczący nie ma nic przeciwko, opuścilibyśmy dalszą część posiedzenia.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

I mamy jeszcze szansę obejrzeć drugą połowę meczu...

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję za opuszczenie sali. Przechodzimy do punktu trzeciego. Bardzo proszę o zreferowanie budżetu przez Rzecznika Finansowego. Bardzo proszę o zabranie głosu przez zastępcę rzecznika finansowego Andrzeja Kicińskiego. Bardzo proszę.

Zastępca rzecznika finansowego Andrzej Kiciński:

Dzień dobry, panie przewodniczący, dzień dobry państwu. Króciutko. W roku 2020 rzecznik finansowy zaplanował koszty w wysokości 31 055 tys. zł.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Szanowni państwo, bardzo proszę o spokój.

Zastępca rzecznika finansowego Andrzej Kiciński:

Wykonanie łącznie w kwocie 27 924 tys., co stanowi 90% planu. Rzecznik finansowy w 2020 r. poniósł koszty związane z przeciwdziałaniem pandemii COVID w wysokości 485 349 zł. 76% wykonania kosztów ogółem stanowiły wynagrodzenia wraz z pochodnymi i łącznie zostały wykonane w 92%. Niższe niż planowane wykonanie kosztów wynika przede wszystkim z mniejszego niż planowano zatrudnienia. Ze względu na zmianę projektu planu finansowego na 2021 r. rzecznika finansowego oraz plan likwidacji rzecznika finansowego, który był dyskutowany w roku 2020, rzecznik finansowy zrezygnował z planowanych naborów. Do końca 2020 r. rzecznik finansowy miał nadzieję, że projekt na 2021 r. zostanie zmieniony zgodnie z danymi przedłożonymi przez rzecznika w projekcie planu finansowego na tenże rok. Dlatego nie mógł wydatkować środków na inne cele. Miało to wpływ na wszystkie pochodne zależne od wielkości zatrudnienia. Duży wpływ na zmniejszenie kosztów miała również pandemia. Nie było możliwości zrealizowania planowanych konferencji, jak również szkoleń dla pracowników. Docelowo planowane zatrudnienie na koniec roku 2020 miało wynieść 200 etatów, jednak z przyczyn wskazanych powyżej, czyli zmiany projektu planu finansowego, rzecznik finansowy zrezygnował z planowanych naborów i podjął kroki, aby zmieniono plan finansowy na wynagrodzenia na tenże rok. Niestety plan na rok 2021 nie dał takiej możliwości rzecznikowi.

Co do wysokości wynagrodzeń w Biurze Rzecznika Finansowego, to przeciętna płaca netto w roku 2020 ma pracownika wyniosła 6851 zł. Dziękuję. Nie chcę przedłużać.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Serdecznie dziękuję. Bardzo proszę o przedstawienie koreferatu ze strony pani przewodniczącej Izabeli Leszczyny. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Jeśli chodzi o rzecznika finansowego, to tylko z satysfakcją chciałabym powiedzieć, że rzecznik finansowych wciąż jest. To nas bardzo cieszy. Myślę, że cieszy także indywidualne osoby i klientów rynku finansowego. Chciałabym tylko poprosić o przedstawienie analizy – niekoniecznie teraz, bo jesteście już trochę w niedoczasy, ale na piśmie – Funduszu Edukacji Finansowej. Chciałabym wiedzieć, ile tam w ogóle wpłynęło środków, tak naprawdę to początku funkcjonowania. Jakież rozliczenie. Bo ja nie znalazłam tutaj takiej informacji. Gdybym mogła o to poprosić, to będę wdzięczna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, przechodzimy tym samym do przedstawienia swojego stanowiska przez Najwyższą Izbę Kontroli i przedstawienia wyników kontroli wykonania budżetu. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Budżetu i Finansów NIK Jarosław Borowski:

Szanowni państwo, rzecznik finansowy jest podmiotem, państwową osobą prawną o relatywnie niedużym wymiarze planu finansowego. W związku z tym, że na etapie analizy ryzyka przed kontrolą NIK nie stwierdziła podwyższonego ryzyka wystąpienia nieprawidłowości, a także w związku z tym, że w 2 latach wcześniejszych rzecznik finansowy miał ocenę pozytywną, w tym roku nie była przeprowadzana kontrola NIK w tej jednostce. Po prostu dobór ma czasami charakter rotacyjny i koncentruje się na jednostkach o dużym planie finansowym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze. Szanowni państwo, przechodzimy tym samym do dyskusji i zadawania pytań. Bardzo proszę. Szanowni państwo, nie widzę, aby z sali napływały wnioski lub pytania. Tym samym zamykamy dyskusję w tym aspekcie. Stwierdzam zakończenia omówienia wykonania budżetu w tej części.

Tym samym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji.

Informuję, że protokół z posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Serdecznie państwu dziękuję. Dosłownie za kilka chwil rozpoczynamy kolejne posiedzenie.